

Ogólnopolskie spotkanie działaczy ZSMP – członków OKON

Związek w ruchu porozumienia narodowego

WARSZAWA (PAP) — Omówieniu problemów związanych z uczestnictwem członków Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w ruchu odrodzenia narodowego poświęcone było 13 bm. w Warszawie ogólnopolskie spotkanie działaczy ZSMP — członków obywatelskich komitetów odrodzenia narodowego. W obradach uczestniczył członek WRON, wice-minister Obrony Narodowej, szef Głównego Zarządu Politycznego WP — gen. dyw. JÓZEF BARYŁA. Spotkanie prowadził przewodniczący Zarządu Głównego ZSMP — JERZY JASKIERNA.

Wprowadzenie do dyskusji przedstawił sekretarz ZG ZSMP Jerzy Smajdzkiński, który stwierdził, że ruch odrodzenia narodowego skupiający dziś w ponad 6 tys. OKON ok. 100 tys. polskich patriotów stanowi społeczne przedłużenie celów, jakie postawiła przed sobą i jakie konsekwentnie realizuje Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego. ZSMP od samego początku popiera i zaakceptował działania WRON jako przedsięwzięcia zmierzające do ratowania Ojczyzny. Formuła tworzących się i działających komitetów, nie nakłada jak

wiadomo ograniczeń w działalności organizacyjnej członków OKON. Chodzi przede wszystkim o to, by byli oni rzeczywistymi przedstawicielami społecznymi, pasją, by cieszyli się autorytetem w swoich środowiskach, by reprezentowali najbardziej potrzebne dziś krajowi i ludziom pracy cechy moralne i etyczne. Wynika stąd określony wniosek dla młodego pokolenia, który sprowadza się do tego, iż formuła działalności OKON zbliża jest całkowicie z celami ideowo-wychowawczymi stawianymi przed

członkami ZSMP aktywistami młodzieżowymi.

Mówca wskazał na tkwiącą, nie tylko wśród członków ZSMP, ale i w całym społeczeństwie, potrzebę autentycznego, organicznego działania. Tworzy to dobry grunt dla wyważenia energii młodzieży, jej wiedzy, kwalifikacji i pomysłów, dla dobra socjalistycznej Ojczyzny. Sprawy wielkie nie rodzą się od razu. Składają się z rzetelnego budowania spraw, pozornie drobnych, małych. Wiele z takich problemów dotyka dziś w sposób bezpośredni i bardzo dotkliwy ludzi młodych. Dlatego uczestnictwo młodego pokolenia w działalności OKON stanowi wielką szansę włączenia się ludzi młodych do rozwiązywania problemów o szerszej skali, wychodzących poza wąsko rozumiane interesy środowiskowe. Jest to też szansa podejmowania problemów młodego pokolenia w sposób podmiotowy, a nie instrumentalny.

Ciąg dalszy na str. 3

UCHWAŁA Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku w sprawie obchodów Święta 1 Maja

Zbliża się święto klasy robotniczej — 1 Maja. Obchodzimy je w roku 100-lecia polskiego ruchu robotniczego, którego dzieje wypełnione są walkami o wyzwolenie społeczne i narodowe — o wolną i niepodległą Polskę. Zwycięstwo tego ruchu dało podwaliny pod powstanie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Obchody 1 Maja przypadają w czasie trudnym dla naszego państwa. Będziemy je obchodzić w atmosferze krytycznej refleksji nad niedawną przeszłością, a jednocześnie z nadzieją na przezwycięzenie głębokiego kryzysu społecznego, politycznego i gospodarczego, z wiarą w lepsze jutro dla każdej polskiej rodziny. W dzień naprawy Rzeczypospolitej mamy wszyscy ogromne zadania. Musimy je podjąć wspólnie, by tworzyć warunki poprawy bytu narodowego i zabrać o lepszą perspektywę młodego pokolenia. Dołączmy stąd, by tegoroczne Święto 1 Maja stało się przełomem sil i sił, manifestacją woli działania wszystkich członków i kandydatów PZPR w dziedzinie odrodzenia zdolności do przewodzenia w społeczeństwie i kierowania socjalistycznym państwem.

Komitet Wojewódzki PZPR poleca wszystkim członkom i kandydatom partii oraz swarcu się z apelem do wszystkich ludzi pracy Białostockiej, którym leży na sercu sprawy naszego socjalistycznego państwa i godne uczczenie 1-Majowego Święta. Komitet Wojewódzki PZPR zobowiązuje instancje i ogólna partyjne skonsultowane z załogami pracy, opracowały i zrealizowały programy obchodów tegorocznego Święta Pracy. Zadaniem o uhonorowanie w tych obchodach ludzi zasłużonych dla Polski Ludowej i ruchu robotniczego. Zapraszamy do udziału w uroczystościach młodzi, członków bratnich stronnictw politycznych, wszystkich ludzi pracy. Niech Święto Pracy stanie się świętem jednolitej klasy robotniczej, potwierdzeniem w praktyce sojuszu robotniczo-chłopskiego, stanowiącego fundament ludowego państwa. Niech sprzyja umacnianiu sojuszu ludzi odpowiedzialnych za dziś i jutro socjalistycznej Polski.

KW PZPR W BIAŁYMSTOKU Białystok, 9 kwietnia 1982 r.

Ogólnopolski Młodzieżowy przegląd Piosenki

WROCŁAW (PAP) — 13 bm. rozpoczął się we Wrocławiu VI Ogólnopolski Młodzieżowy Przegląd Piosenki z udziałem blisko 100 wykonawców z całego kraju. Konkursowe przedsięwzięcie odbywać się będzie przez 6 dni. Konkurs laureatów ogólnopolskiego przeglądu piosenki zostanie 10 laureatów imprezy. Podobnie, jak w latach ubiegłych, laureaci Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenki otrzymają zaproszenia do udziału w Festiwalu Piosenki w Opolu.

Koniec kwietniowej zimy

WARSZAWA (PAP) — Podmuchy zimy, które dały się we znaki w ostatnich dniach, zaczynają powoli ustępować. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie do 17 bm. poprawę pogody. 14 bm. spodziewane jest zachmurzenie duże z rozproszonymi przelotnymi opadami deszczu i śniegu. Temperatury maksymalne będą od plus 4 st. do plus 8 st. a minimalne od minus 3 st. do plus 1 st. Wiatry umiarkowane północno-zachodnie. W dniach 15-17 bm. spodziewane jest zachmurzenie na ogół umiarkowane z niewielkimi opadami, przeważnie deszczu. Nastąpi wzrost temperatur maksymalnych do plus 4 st. — plus 13 st. zaś temperatury minimalne będą od minus 1 do plus 4 st. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

IMGW przewiduje w okresie do 15 maja średnie temperatury powyżej normy, zaś opady zbliżone do normy. Średnie temperatury miesięczne dla okresu od 1 kwietnia do 15 maja obliczone na podstawie wieloletnich obserwacji z lat 1861-1977 wynoszą: w tym okresie kształtują się w granicach 28-45 mm.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie przeważnie umiarkowane, miejscami możliwe przelotne opady śniegu. Temperatura maksymalna 5-7 st. C, minimalna -2 — 4 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, zachodni i północno-zachodni.

JUTRO — zachmurzenie duże, przejściowe opady śniegu, później deszczu. Nieco cieplej.

DZIS i jutro: Berek i Waleńka. (sk)

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 73 (9591) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 14 kwietnia 1982 r. Nakład: 123.945 A Cena 4 zł

Rozpoczyna się społeczny przegląd warunków pracy

WARSZAWA (PAP) — W najbliższych tygodniach — do końca maja — we wszystkich zakładach pracy ma być przeprowadzony społeczny przegląd warunków pracy. Wśród rozmaitych akcji porządkowych wiosennych rozpoczętych w całym kraju ta kampania ma znaczenie szczególne, dotyczy bowiem spraw bardzo ostatnio zaniedbanych, od których zależy zdrowie, a nieraz i życie pracowników. W warunkach samodzielności przedsiębiorstw dbałość o bezpieczeństwo pracy pozostaje jednym z podstawowych obowiązków kierowników zakładów, jednym z najważniejszych tematów kontroli społecznej. Kto jednak ma tym razem przeprowadzać ten przegląd, skoro zawieszona została działalność związków zawodowych i ich organu — społecznej inspekcji pracy? Sprawę tę uregulowano ostatnio w wytycznych ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych.

Zalecono w nich kierownikom zakładów, by zapewnił przeprowadzenie społecznych przeglądów na zasadach przewidzianych w Kodeksie Pracy. Przeglądu ma dokonać komisja ochrony pracy z udziałem zakładowej służby zdrowia i innych specjalistów. Komisje te, przypomnijmy, miały być powołane zgodnie z wytycznymi ministra pracy w początkach br. dla sprawowania społecznej kontroli warunków pracy. Niestety nie wszędzie jeszcze powstały. Obecny przegląd jest dobrą okazją, by kierownicy zakładów powołali te zespoły — w uzgodnieniu z przedstawicielami załogi — spośród pracowników znających te problematykę.

W nowych warunkach gospodarowania

Czas zaradności i inicjatyw w białostockim przemyśle

(INFORMACJA WŁASNA) Minęły pierwsze trzy miesiące wdrażania reformy gospodarczej. Bardzo trudne miesiące na skutek dotkliwych braków surowców i materiałów. Dlatego mimo wprowadzenia mechanizmów nowego systemu ekonomicznego słabe są rezultaty pracy w minionym okresie. Nie tylko w licznych zakładach przemysłowych nie zostały wykonane zadania, ale — co gorsze — w większości spadła znacznie produkcja w porównaniu do tego samego kwartału ubiegłego roku.

Jednakże obok zjawisk negatywnych zaczynają występować w przemyśle zjawiska pozytywne, napawające nadzieją na stabilizację gospodarczą. Coraz powszechniejsza — chociaż wiele w tej sferze jest do zrobienia — staje się świadomość obywateli, że w warunkach samodzielnosci i samofinansowania. Przykładem tego są różne inicjatywy w zakresie lepszego wykorzystania krajowych surowców, nowych uruchomień na zaopatrzenie rynku i rolnictwa itp. W pracy kadry inżyniersko-techniczne i załóg wiążą więcej zaradności w przewidywaniu kłopotów zaopatrzeniowo-konsumpcyjnych.

ZNTK Lapy: Więcej o 118 wagonów I tak, na przekór trudnościom dobrze sobie radzi zało-

gci ma także niezbędna poprawa zaopatrzenia w podstawowy materiał — blachę „szóstkę” oraz w gwoździe, wyroby szrubowe i smar.

Wreszcie — sprawa trzecia — ceny za naprawę wagonów. Zakłady muszą spłacać zaciągnięte kredyty, muszą wznosić nowe obiekty i zakupywać potrzebne urządzenia na co potrzebne są pieniądze. Tym-

Ciąg dalszy na str. 2

Delegacja Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Litwy przybyła do Białegostoku

(Inf. wł.) W dniu wczorajszym, 13 bm., przybyła do Białegostoku delegacja Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Litwy. W skład delegacji, której przewodniczy kierownik Wydziału Zagranicznego KC KP Litwy — Feliks Strumilas, wchodzi: zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC KP Litwy — Mieczysław Sadowski i I sekretarz Komitetu Rejonowego KP Litwy w Ładzijskiej — Kazys Stonceles.

W dniu dzisiejszym delegacja litewska spotkała się z Sekretariatem Komitetu Wojewódzkiego PZPR i zapoznała się

19 tys. ton ropy z „Błotna I”

SZCZECIN (PAP) — Ponad 19 tys. ton ropy dostarczyła już najmłodsza, uruchomiona w czerwcu ub.r. kopalnia ropy naftowej „Błotna I” koło Nowogardu w woj. szczecińskim. Obecnie dostarcza ona na dobę 12-13 ton wysoko-kościowej ropy. Pracują także inne kopalnie, wchodzące w skład ośrodka kopalń ropy w Kamieniu Pomorskim w woj. wielkopolskim, należące do Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu. W Wysokiej Kamieńskiej wydobywa się obecnie 65 ton na dobę, a na wyspie Chłarszczyński po 120 ton na dobę.

W kilku miejscowościach woj. szczecińskiego prowadzi się wiercenia poszukiwawcze. Realizują je ekipy z ośrodka wierzeń poszukiwawczych w Kamieniu Pomorskim, podległego Pileskiemu Przedsiębiorstwu Poszukiwań Nafty i Gazu. Wiercenia takie prowadzone są m.in. przy kopalni „Błotno II”, „Gostyni I” koło Pobierowa i „Gosiaw I” koło Trzebiatowa.

„Dar Młodzieży” poddany próbom na uwięzi

GDANSK (PAP) — 13 bm. na „Darze Młodzieży”, cumującym w basenie wyposażonym w nowy zakład „C” Stoczni Gdańskiej im. Lenina, rozpoczęły się tzw. próby na uwięzi. Po pobraniu paliwa zostały sprawdzona praca dwóch silników głównych o mocy 750 KM każdy, agregatów prądotwórczych, systemu przeciwpożarowego, chłodzenia zamrażarek, służących do przechowywania żywności oraz wodociepłotałoci obudowy i kadłuba żaglowej jednostki.



Żołnierze argentyńscy na strażnicy nowego argentyńskiego gubernatora Falklandów. CAF-AP—telefoto

Spór o Malwin

Fiasko misji Haiga? Argentyna przygotowuje się do konfrontacji militarnej

LONDYN (PAP) — Sekretarz Stanu USA, Alexander Haig, odbył we wtorek rano kolejną, półtrogodzinną tym razem rozmowę z premierem Wielkiej Brytanii, panie Margaret Thatcher. Po jej zakończeniu odmówił stwierdzenia, jakie trudności pozostały do pokonania w rozwiązywaniu sporu z Argentyną o Malwin.

Od czasu zakończenia przedwczorajszego, 11-godzinnej, rundy rozmów w Londynie Haig już dwukrotnie przeleżył wyjazd do Buenos Aires w ramach swej wahadłowej misji mediacyjnej. Po raz pierwszy sądzono, iż uda się w podróży w poniedziałek późnym wieczorem. Po raz drugi — we wtorek rano.

Tymczasem prasa argentyńska podaje, iż Haig miał oświadczyć ministrowi Spraw Zagranicznych Argentyny, Nicanorowi Costa Mendezowi, że nie wróci do Argentyny, z powodu nieustępliwości obu stron konfliktu. Informacja ta nie zyskała, jak dotąd, potwierdzenia z innego źródła. Reuter ograniczył się do stwierdzenia, iż podróży Haiga do Argentyny jest niepewna. Rzecznik premiera Wielkiej Brytanii oświadczył zaś enigmatycznie, że kolejny krok w sprawie należy do Buenos Aires.

BUENOS AIRES (PAP) — Z doniesień napływających z Buenos Aires wynika, że Argentyna stanowczo odrzuca propozycję w sprawie rozwiązania sporu o Malwin (Falklandy), którą Alexander Haig zamierzał przywieźć z Londynu do Buenos Aires.

Zdaniem argentyńskich środków przekazu, na które powołuje się amerykańska agencja AP, Haig poinformował telefonicznie szefa dyplomacji argentyńskiej, Nicanora Coste Mendezę o propozycji utworzenia trójsłonnej administracji na archipelagu z udziałem Wielkiej Brytanii, Argentyny i Stanów Zjednoczonych.

Ciąg dalszy na str. 2

Ren ponownie żeglowny

BONN (PAP) — Po sześciu dniach największej blokady, jaką przeżył od czasu zakończenia drugiej wojny światowej, Ren, główny szlak wodny Europy Zachodniej, jest ponownie żeglowny.

Do blokady doszło w ub. środę, gdy ze statku „Hornberg” zsunęło się do wody koło Bonn kilkadziesiąt kontenerów. Ze względu na bezpieczeństwo wstrzymano natychmiast żeglugę. Poszycia statków byłyby zbyt narażone na starcie z metalowymi pojemnikami o wadze do 24 ton.

Do akcji usuwania przeszkód przystąpiły natychmiast ekipy nurków. Ich pracę u-

z sytuacji społeczno-gospodarczej woj. białostockiej. Ustalone zostaną także zasady i formy współpracy Białostockiej z radziecką Litwą na rok bieżący obejmujące m. in. kontakty zakładów pracy, placówek kulturalno-oświatowych, poszczególnych środowisk społeczno-zawodowych.

Program pobytu gości litewskich przewiduje również zwiedzenie białostockiego Muzeum Wojska oraz zapoznanie się z ekspozycją miniatur wojennych walk i meczów zatyłowaną „Pozostała po nich pamięć” (h)

Po zajęciach w Jerozolimie

Państwa islamskie domagają się zwolnienia Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Górski, pisze: Grupa państw islamskich w ONZ zwróciła się z żądaniem natychmiastowego zwolnienia Rady Bezpieczeństwa ONZ dla omówienia napiętej sytuacji na obszarze Jerozolimy.

Jednym z powodów, dla którego kraje islamskie zwróciły się o zwolnienie Rady Bezpieczeństwa ONZ, jest ostrzeżenie przez żołnierzy armii izraelskiej, Alan-Harry Goodmana, ludności arabskiej w Jerozolimie do meczetu w Jerozolimie. Wypadek ten spowodował falę protestów zarówno w Jerozolimie, jak i w innych miastach na okupowanych przez Izrael ziemiach arabskich i doprowadził do starć między ludnością arabską a izraelskimi oddziałami okupacyjnymi.

Podczas konferencji prasowej w nowojorskiej siedzibie ONZ, przedstawiciel Ligi Arabskiej oświadczył, iż kraje arabskie oraz islamskie mają na forum XXXVI sesji ZO NZ, która około 20 kwietnia wznowi obrady, całość spraw związanych z okupacją Jerozolimy przez władze izraelskie.

Poinformował on również, że w Waszyngtonie zbierze się rada ambasadorów krajów arabskich i islamskich, aby dokonać oceny sytuacji w Jerozolimie oraz na innych okupowanych ziemiach arabskich. Rada domagać się będzie również od USA zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec represyjnej polityki izraelskich władz okupacyjnych na ziemiach arabskich.

Ogólnopolskie spotkanie działaczy ZSMP

Ciąg dalszy ze strony 1

Ponieważ wielostronowość charakteru ZSMP — stwierdził J. Szmajdzki — stanowi o możliwości występowania Związku w roli rzecznika pokolenia, a nie jego części — ruch odrodzenia narodu — może i powinien być dla Związku nową i ważną inspiracją dla programowej działalności. Integrację się na tej płaszczyźnie z członkami innych organizacji młodzieżowych, ZSMP-owcy mogą wnieść do tego ruchu inicjatywę w pracy wychowawczej, organizatorskiej i w rozwiązywaniu problemów tak, aby ich skutki społeczne były pozytywne i sprawdzalne, w mobilizowaniu wszystkich rezerw dla skutecznego przezwyciężania kryzysu.

W dyskusji uczestnicy spotkania podkreślali wielkie znaczenie udziału młodzieży, w tym członków ZSMP, w działaniach obywatelskich komitetów odrodzenia narodu. Uczestnictwo młodzieży w tym społecznym ruchu potwierdza kwestionowane niekiedy młodość odpowiedzialności młodego pokolenia za sprawy Ojczyzny. Jako członkowie ZSMP — stwierdzano — mamy prawo i obowiązek brać udział w budowaniu przyszłości naszej

społecznej Ojczyzny m. in. właśnie poprzez działanie w OKON-ach.

Podczas spotkania zaprezentowano wiele różnorodnych inicjatyw i form pracy młodych członków OKON. Uczestniczą oni m. in. w pracach utworzonych w poszczególnych komitetach komisji ds. młodzieży oraz komisji ds. opieki społecznej, pomagają w załatwianiu drobnych ale istotnych problemów związanych z codziennym życiem swego środowiska, biorą udział w dyskusjach nad przyszłością ruchu zawodowego. Ważną sferą zainteresowania młodych działaczy OKON są sprawy kształtowania świadomości i wychowania młodzieży. W wielu komitetach podejmowane są także zagadnienia produkcji np. lepszego wykorzystania materiałów, a także surowców wtórnych. Rozbudzając społeczną aktywność działalności w OKON-ach powinna być — podkreślano — ważną formą przygotowania do udziału reprezentantów młodego pokolenia do ich przyszłego uczestnictwa w działalności organów przedstawicielskich. Za niezbędne uznano dalsze rozwijanie uczestnictwa młodych w ruchu OKON.

W swym wystąpieniu, na-

wiając do głosów w dyskusji, gen. J. Baryla omówił problemy obecnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju i w tym kontekście określił zadania dla młodych aktywistów OKON.

J. Baryla podkreślił istotę obecności i aktywności członków ZSMP w OKON. Ma ona dwójakie znaczenie: z jednej strony jest swego rodzaju aktem politycznym, potwierdzeniem poparcia jakiego ZSMP udziela decyzjom WRON, z drugiej zaś — służy lepszemu rozwiązywaniu konkretnych problemów środowiskowych. Mówca stwierdził, że dyskusja na spotkaniu ujawniła potrzebę zebrania doświadczonych działaczy ZSMP-owców w komitetach działających w różnych środowiskach. Wyraża nadzieję, że w przyszłości młodzi działacze powstających i działających komitetów, rozstrzygając na co dzień wiele ludzkich problemów, mogliby służyć sobie wzajemnie radą i pomocą. Taki cel przyświecać będzie następstwu ogólnopolskiemu spotkaniu działaczy ZSMP — członków OKON, które odbędzie się za kilka miesięcy.

Ekspertcy amerykańscy oceniają stan polskiej gospodarki

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Głabiński pisze:

Komitet ekonomiczny obu Izb Kongresu USA opublikował wykonane na jego zlecenie studium o stanie gospodarki polskiej i źródłach jej trudności. Jest to w dużej mierze próba obiektywnej oceny zarówno stanu naszej gospodarki jak i przyczyn, które doprowadziły do obecnego kryzysu.

Studium ma ułatwić członkom Kongresu podejmowanie decyzji w sprawach posunięć gospodarczych wobec Polski i innych krajów socjalistycznych.

W opracowaniu stwierdza się m.in., „Obecne problemy gospodarcze Polski wynikają z strategii opracowanej i realizowanej od 1971 r. zakładającej jednocześnie znaczny rozwój inwestycji jak i konsumpcji”.

Dla osiągnięcia tego celu — piszą autorzy studium — ekipa Gierka zaczęła ukierunkowywać gospodarkę polską na Zachód, pożywała w krajach kapitalistycznych miliardy, zakładając, że zostaną one oddane w wyniku eksportu rozwijającej się produkcji. Zanim ekipa Gierka doszła do wiadomości o tym, że w rzeczywistości eksportu nie było, a w kraju panował kryzys, w wyniku którego w 1970 r. dwie trzecie obrotów handlowych przypadało na te kraje, podczas gdy załadowano jedną czwartą na wysoko rozwinięte kraje Zachodu. W 1974 r. proporcje te radykalnie zmieniły się. Na kraje członkowskie RWPG przypadało w tym roku już tylko 46 proc. obrotów handlowych, podczas gdy 43 proc. obrotów przypadało na handel z krajami Zachodu.

W rezultacie tego rodzaju strategii, nadwyrżeniu handlu polskiego z kołosa lat 60-tych i początku 70-tych już w 1972 r. przemieniły się w deficyt handlowy. Zakupy importowe na Zachodzie osiągnęły w 1975 r. kwotę 5 mld dol. i by-

ły 6-krotnie wyższe niż w 1971 r.

Ekspertcy kongresowi uważają, że ówczesny rząd polski popełnił poważne błędy w kalkulacjach i obliczeniach strategicznych. Piszą oni: „W miarę wzrostu recesji gospodarczej Zachodu większość krajów Europy Wschodniej zredukowała plany importu z wysoko uprzemysłowionych krajów zachodnich, a niektóre kraje nawet zrewidowały i zmniejszyły plany własnego wzrostu gospodarczego. Nie uczynił tego rząd polski, kierowany chęcią nadmiernej szybkiego uprzemysłowienia kraju i przekonaniem, że stabilizacja wewnętrzna zależy od stałej poprawy poziomu życia. W wyniku takiego postępowania stał się import zbóż i sprzętu mechanicznego z Zachodu.”

Opracowanie daje obiektywny obraz stanu polskiej gospodarki. Stwierdza się, że u progu lat 70-tych zadłużenie wynosiło 764 mln dol. i do 1975 r. wzrosło do 7,4 mld dol. Prawdziwie nieszczerze zaczęło się po tym właśnie roku. W latach 1975-79 zadłużenie Polski wzrosło już do 19,6 mld dol., zaś w ciągu 1980 r. osiągnęło sumę 24,5 mld dol., która w 1981 r. uległa zwiększeniu i to poważnemu zwiększeniu.

A oto jak eksperci Kongresu oceniają wpływ wydarzeń z lat 1980-81 na stan polskiej gospodarki: „Zaburzenia i przestoje w pracy spowodowały spadek eksportu. Ocena się, że tylko w drugiej połowie 1980 r. strajki, przestoje, skrócenie tygodnia pracy, szczególnie w górnictwie, kosztowały Polskę 400 mln dol. w wyniku spadku eksportu. W 1981 r. gospodarka Polski uległa dalszemu załamaniu. Dochód narodowy zmniejszył się o 13 proc. spadając do poziomu z 1974 r. Przyczyną tego zjawiska były błędy polityki gospodarczej poprzedniego okresu, skrócenie czasu pracy, szczególnie w górnictwie, niepokój społeczny i strajki.

W rozdziałach poświęconych przyszłości wyraża się pogląd, że Polska stała się przed trudnym okresem gospodarczym, wymagającym znacznych poświęceń, obniżenia stopy życiowej, ograniczenia importu i znacznego zwiększenia eksportu. Podkreśla się jednak, że Polska dysponuje jednocześnie bardzo rozwiniętą i nowoczesną bazą przemysłową, wymagającą jednak racjonalnego kierowania, surowców, a w najbliższym okresie jeszcze i znacznych nakładów kapitałowych.

Kolejne ofiary krwawych zajęć

W BEJRUT — Wtorek był kolejnym krwawym dniem na okupowanej przez Izrael terytorii arabskiej. Żołnierze izraelscy otworzyli ogień do Palestyńczyków mieszkających w okolicy Nuseirat i Jabalya. W strzelniczym Gazy, jedna osoba zginęła, a 16 zostało rannych. Ofiara Amri-tele: 7-letnie dziecko palestyńskie, które uderzyło o kula zmarło w drodze do szpitala.

Galowy występ „Mazowsza” w Waszyngtonie

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Głabiński, pisze: W sali Opery Waszyngtońskiej w Centrum Im. Kennedy'ego odbył się w poniedziałek galowy występ zespołu „Mazowsze” inaugurujący tydzień występów w stolicy Stanów Zjednoczonych, a jednocześnie stanowiący końcowy etap wielkiego i bardzo udanego tournée „Mazowsza” po Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Publiczność w sali stołecznej opery serdecznie i z entuzjazmem przyjmowała kolejne punkty ponad 3-godzinnego programu wypełnionego tańcami i pieśniami. Szczególnie gorąco przyjęto fragment programu, w toku którego zespół wykonał po angielsku kilka znanych, ludowych piosenek amerykańskich.

Po zakończeniu występu rozentuzjazmowana publiczność długo jeszcze nie pozwalała zespołowi zejść ze sceny, brawami i okrzykami dziękując za udany wieczór. Na scenę wniesiono kosze kwiatów. W wtorkowej prasie waszyngtońskiej ukazały się re-

cenzie wysoko oceniające polski zespół. „Mazowsze” występuje w Waszyngtonie do soboty, po czym udaje się w drogę powrotną do Warszawy.

Napięcie i wyjątkowe środki bezpieczeństwa

Dziś początek procesu porywaczy Aldo Moro

RZYM (PAP) — W Rzymie — pisze AFP — w przeddzień zapowiedzianego się na wiele miesięcy procesu porywaczy b. premiera Włoch, Aldo Moro rośnie napięcie — mimo zastosowania przez siły bezpieczeństwa nadzwyczajnych środków ostrożności. Na lawie oskarżonych zasiadają kilkunastu terrorystów „Czerwonych Brygad”. Część z nich jest bezpośrednio zamieszana w uprowadzenie Moro. Proces będzie dotyczył zbrodni popełnionych w okresie od lutego 1977 roku do czerwca 1980 roku.

Budynek, w którym będzie się toczył proces, został przekształcony w prawdziwą fortecę. Z zewnątrz jest otoczony kratami. Na czterech jego rogach ustawiono opancerzone budki strażnicze. We wszystkich oknach wprawiono szybki kuloodporne. Obramowanie zewnętrzne i wewnętrzne budynki wzdłuż i szeroko są obsadzone nieustannie uzbrojonymi policjantami.

Sama sala rozpraw jest fortecą w fortecy. Tu także ustawiono monitorów kontrolnych, nawet na stołach przewodniczącego sądu. W rogach wzniesiono metalowe rusztowania, z których sytuacja na sali będzie obserwowana nieustannie przez kilkunastu kamer telewizyjnych.

Sama sala rozpraw jest fortecą w fortecy. Tu także ustawiono monitorów kontrolnych, nawet na stołach przewodniczącego sądu. W rogach wzniesiono metalowe rusztowania, z których sytuacja na sali będzie obserwowana nieustannie przez kilkunastu kamer telewizyjnych.

Wszystko o przyjęciach na studia

WARSZAWA (PAP) — Biuro Prasowe rządu informuje: 8 bm. odbyło się, pod przewodnictwem wicepremiera Mieczysława F. Rakowskiego, posiedzenie Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów.

Określono zasady i organizację rekrutacji kandydatów na studia dzienne w roku akademickim 1982/1983. Podstawą przyjęć będzie egzamin wstępny. Kandydaci, którzy uzyskają na egzaminie średnią ocenę z przedmiotów kierunkowych co najmniej „4,5” będą przyjmowani na studia, niezależnie od innych kryteriów.

Uznając słusność postulatu zgłaszanych przez społeczeństwo, zwłaszcza przez środowisko wiejskie postawiono utrzymać preferencje z tytułu pochodzenia społecznego, dobrych ocen uzyskiwanych w szkole średniej, odbycia stażu pracy zawodowej lub zasadniczej służby wojskowej przed przystąpieniem do egzaminu. I tak, kandydat na studia z rodziny robotniczej lub chłopskiej otrzyma dodatkowo 5 pkt., za co najmniej dobre oceny uzyskane z przedmiotów kierunkowych w szkole średniej — 3 pkt., za pracę zawodową — 3 pkt. i z tytułu odbycia zasadniczej służby wojskowej — 3 pkt.

Bez egzaminu wstępnego będą przyjmowani — laureaci olimpiad i konkursów przedmiotowych, a w przypadku olimpiad — matematycznej, fizycznej, chemicznej, wiedzy technicznej oraz wiedzy i umiejętności rolniczej — również finaliści.

Na studia będą przyjmowani po zdaniu egzaminu wstępnego, ale z pominięciem dalszego postępowania kwalifikacyjnego uczestnicy 10-miesięcznych Studiów Hufców Pracy, a także osoby, które zdały w 1982 r. egzamin wstępny, a pochodzą ze wsi i ubiegają się o przyjęcie do Akademii Rolniczych. W identycznym trybie będą przyjmowani kandydaci, którzy odbyli zasadniczą służbę wojskową, uzyskali pozytywną opinię jednostki wojskowej i przed powołaniem do wojska zdali pomyślnie egzamin wstępny, a nie zostali przyjęci z braku miejsc.

Komitet Społeczno-Polityczny aprobował także terminy rozpoczęcia egzaminów wstępnych, zaproponowane przez ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. I tak: w uczelniach nadzorowanych przez ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki egzamin wstępny rozpoczyna się w dniu 19 lipca br.; w akademiach medycznych — w dniu 12 lipca br.; w uczelniach podległych ministrowi Kultury i Sztuki w dniu 5 lipca br.; w uczelniach nadzorowanych przez ministra — kierownika Urzędu Gospodarki Morskiej — 5 lipca br., a w szkołach wyższych wychowania fizycznego, podległych przewodniczącemu GKFFIS — w dniu 20 sierpnia br.

Przewiduje się zorganizowanie egzaminów wstępnych w terminie dodatkowym — we wrześniu.

Następnie Komitet Społeczno-Polityczny zatwierdził ogólnokrajowy plan roczny w zakresie szkolnictwa wyższego.

go na 1982 r. ustanawiając limity przyjęć na pierwszy rok studiów. Przewiduje się, że na studia dzienne przyjętych zostanie 57.085 osób. Szkoły podległe ministrowi Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, a więc uniwersytety, wyższe szkoły pedagogiczne, akademie medyczne, wyższe szkoły techniczne i akademie rolnicze przynajmniej ogółem 48225 osób, tj. o 1500 osób więcej niż w 1981 roku. Uniwersytety przynajmniej o około 800 osób więcej niż w 1981 roku, a wyższe szkoły pedagogiczne o około 500.

Upoważniono ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki do określenia w ramach 85 proc. limitów przewidzianych w rocznym planie przyjęć dołnych limitów przyjęć na poszczególne kierunki studiów w wyższych uczelniach. Pozostałymi 15 proc. limitu przyjęć dysponować

będą rektorzy, przy współudziale uczelnianych komisji rekrutacyjnych. Miejsca będą rozdzielane na poszczególne kierunki studiów, zależnie od liczby zgłoszeń kandydatów, poziomu i wyników egzaminów wstępnych, przewidzianych potrzeb na absolwentów poszczególnych kierunków, a także odpowiednio do możliwości kadrowych i lokalowych uczelni. Za zasadą podziału limitu przyjęć obowiązywała w roku ubiegłym i zyskała pozytywną ocenę środowiska akademickiego i opinii publicznej.

W następnym punkcie porządku obrad Komitet Społeczno-Polityczny rozpatrzył projekty ustaw o instytutach naukowych i o Polskiej Akademii Nauk. Postanowiono przyjąć oba projekty i przedstawić je wraz z głoszonymi uwagami i poprawkami pod obrady Rady Ministrów.

Jorge Valdano

wzmocni atak?

Piłkarze Szkocji

boją się kibiców

Trener piłkarzy reprezentacji Argentyny — Cesar Luis Menotti — powiedział, że do Argentyny przyjechał Jorge Valdano, który na co dzień występuje w hiszpańskim klubie Real Saragossa. Valdano dołączył do kadry piłkarzy argentyńskich i będzie z nimi wspólnie trenował przez 10 dni. Po tym terminie Menotti orzeknie, czy będzie się on „nadawał” do reprezentacji Argentyny. W tym celu w Argentynie tuleria, został wznowiony przez Menottiego dialog, że napastnik drużyny mistrza świata grają nieskutecznie, czego doświadczeniem są ostatnie mecze Argentczyków — z CSRS (0:0) i RFN (1:1).

Szkocka federacja piłkarska w prośbie do władz w okresie mistrzostwa świata, aby szef policji w szkockim okręgu Tayside, Jack Sturtevant sekretarz federacji — Ernie Walker, „mr. Little” będzie miał za zadanie uprządkowanie z polską drużyną szkockich piłkarzy, które chroniliby drużynę szkocką przed ewentualnymi ekscesami lub nadmiernymi objawami sympatii ze strony kibiców. Władze Szkocji wyszłyby sobie kwatery podczas finałów „España 82”. „Nie twierdzimy, że nie ma szans na spokojny mecz, ale myślimy, że nie ma potrzeby, aby jakikolwiek stopień uprzedzenia mógł powstać ekscesów”.

DONIESIENIA AGENCYJNE

Znakomicie spisał się na szermierzach mistrzostw świata juniorów w Buenos Aires nasz jedyny reprezentant — Robert Felisak. Polak obronił tytuł mistrzowski w spadzie zdobyty przed rokiem w Lozannie. W finale Felisak zwyciężył Jeana-Michaela Henry'ego (Francja) w pojedynku o trzecie miejsce Sandro Cuomo (Włochy) pokonał Joachima Maunza (RFN) 10:3.

Kraju, zostali przywołani do rozstrzygnięcia sprawy, które stwierdził, że są poproszą sędziów jaskami. Sąd biorąc pod uwagę że oczekuje ich kara w Polsce, skazał go na 10 dni więzienia, nie na zapalenie kosztów ropraw (po 20 funtów) i warunkowo zwolnił. Udowodniono 16 kradzieży bluzek, swetrów i kometyków wartości ok. 100 funtów.

Skandaliczny wybrzyk dwóch zawodników zakończył się pobytem młodzieżowej reprezentacji Polski w Londynie. Dwaj piłkarze: Roman Gieslecht i Wenany Fule zostali złapani na kradzieży w domu towarzyszym i skazani na przyspieszone rozprawie sądowej na kary grzywny. Jak wynika z materiałów policji, obaj piłkarze zostali zatrzymani na kradzieży w domu towarzyszym „Marxa i Spencera” przewoźnicą GKKFIS — w dniu 20 sierpnia br.

W przedwstępnej sprawie odbyła się rozprawa w sprawie przestępstwa przed sądem magistrackim Marlborough Street. Piłkarze, którzy odbyli przestępstwo przed sądem, że są reprezentantami

Szczypiorniski SZS AZS w półfinale MP

Woroszko i Masłowski reprezentują Polskę

Szczypiorniski białostockiego SZS AWywalczyli awans do półfinału mistrzostw Polski juniorów. W eliminacjach aby zakwalifikować się do pierwszej szesnastki musieli rozegrać 12 spotkań. Ostatnie dwa decydujące mecze rozegrali w Warszawie z AZS AWF. W pierwszym pojedynku SZS AZS wygrał 13:12. Mecze był zwycięży. Nasze szczypiorniki bezpośrednio z dworca stanęły do pojedynku. W rewanżu wygrali 24:10. Zapewniły sobie już pierwszy zwycięstwem prawo startu w półfinale, zagrały bez obciążenia i dominowały na boisku.

Ostatnio w Warszawie rozegrane zostały dwa międzypaństwowe mecze w pilce ręcznej juniorów Polska — Bułgaria. W drużynie polskiej z powodzeniem grało dwóch szczypiornistów białostockiego SZS AZS Marek Woroszko i Jacek Masłowski. W pierwszym meczu Polska przegrała z Bułgarią 18:23, a w rewanżu pokonała Bułgarów 29:18. Szczególnie wyróżniał się Marek Woroszko. W pierwszym meczu zdobył dwie bramki, a w drugim — pięć. Natomiast Jacek Masłowski strzelił w sumie cztery bramki.

ZE SZKOLNYCH aren

Zakończyły się rozgrywki koszykarskie dziewcząt szkół ponadpodstawowych woj. białostockiego. Wśród dziewcząt zwyciężyła drużyna Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku, prowadzona przez Marię Grzegorzec. Wygrały one wszystkie mecze w swojej grupie.

Dalsze kolejności: 1. ZSR B-stok, 1. LO Mońki, 4. LO Białostok.

Najwięcej punktów w przeciegu wszystkich spotkań zdobyły: Elżbieta Stankiewicz (III LO B-stok) — 144 pkt., 2. Bożena Kondrat (ZSR B-stok) — 97 pkt., 3. Wioletta Golebiowska (III LO B-stok) — 84 pkt.

Wśród chłopców poziom był bardziej wyrównany. Zwyciężył ZSBG B-stok (nauczyciel w Jan Gutowicki) przed III LO B-stok i I LO B-stok.

Najskuteczniejszym strzelcem okazał się Jarosław Zyskowski (III LO B-stok) — 288 pkt. przed Aleksandrem Bronowiczem (ZSB B-stok) — 292 pkt. i Andrzejem Józwickim (LO Białostok) — 171 pkt.

NA PARKIETACH SZKOŁ PODSTAWOWYCH

Zakończyły się także rozgrywki ligi wojewódzkiej w koszykach dziewcząt i chłopców szkół podstawowych. Wśród dziewcząt zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 28 w Białymstoku (nauczycielka W. Lucyna Dąbrowska) wyprzedzając SP nr 9 w B-stoku, SP nr 1 w Białymstoku, SP nr 2 w Białymstoku, SP nr 1 w Białymstoku, SP nr 1 w Białymstoku.

Najskuteczniejszym strzelcem był Marek Bystrowski (SP nr 1 w B-stoku) — 129 pkt. wyprzedzając Dariusza Raszczycę (SP nr 1 w Białymstoku), (Lut).

Czas zaradności

Ciąg dalszy ze strony 1

czasem do dziś otrzymują za naprawę 2-osobowych i bardziej materiałochłonnych oraz pracochłonnych 4-osobowych wagonów tę samą zapłatę. Czas więc najwyższy, żeby Dyrekcja Generalna Wagonów rozpatrzyła propozycje cenowe ZNTK.

„Spomasz”: Na rzecz rolnictwa

Gorzej niż kolejarze z Łap, zbliżała się i kwartał załoga Białostockich Zakładów Maszyn i Urządzeń Przemysłowych „Spomasz”. Wprawdzie wytworzyła produkcję na sumę 274 mln złotych, ale o 10 mln mniej niż w pierwszych miesiącach ub. roku. Główną przyczyną jest nie załatwienie przez ministerstwo kontrakt eksportowy na sprzedaż mieszkarek. A stoi ich do wysyłki 1000 sztuk. Rzecz również w tym, że produkcja tych urządzeń, według przelicznika dewizowego, nie jest

opłacalna dla zakładów. Stąd też utrzymanie produkcji uzależnione jest od dotacji resortu.

Z produkcją innych maszyn i urządzeń na kraj — nie ma większych problemów, co nie oznacza, że ich w ogóle nie ma. Bo na przykład od początku roku zakłady nie otrzymały blachy kwasoodpornej. Niemniej dzięki „dostaniu” się zakładów do programów operacyjnych, zaopatrzenie nieco się poprawiło.

FMR „Agromet”: Na zwiększonym planie

Pomimo ograniczeń materiałowych dość dobrze wykonuje tegoroczne, zwiększone w sto-

sunku do ubiegłorocznego, zadania załoga Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet” w Czarnej Białostockiej. W pierwszym kwartale wyprodukowała 3.906 rozrzućników, w tym 2.075 dwuosobowych czyli o 380 więcej niż założono w planie operacyjnym.

Od lutego fabryka produkuje nową dwuosobową i 4-tonową rozrzućnik o wzmożonej ramie i dużej żywotności, zmodyfikowany zgodnie z życzeniem rolników indywidualnych.

Dłównie drugi kwartał zapowiada się pomyślnie, z tym, że trzeba będzie dla wykonania zadań przepracować jedną godzinę trudności kooperacyjnych pomocy unifikacji zespołów, w wyniku której zmniejszona została ilość wytwarzanych detali, a natomiast zwiększona ich serijność. Przedsięwzięcie to przyspieszyło też cykl produkcyjny i przyczyniło się do oszczędności materiałowych. (rk)

Spór o Malwinę

Ciąg dalszy ze strony 1

Nowa Zelandia wprowadziła we wtorek całkowity zakaz importu towarów argentyńskich na znak protestu przeciwko zajęciu przez Buenos Aires Wysp Malwinijskich. Podobną decyzję podjął również rząd Kanady. Tydzień temu Nowa Zelandia zerwała stosunki dyplomatyczne z Argentyną.

Wskazywanie na ograniczenia importu do Japonii argentyńskich towarów.

NOVY JORK (PAP) —

Zgodnie z informacjami amerykańskiego telewizyjnego ABC, w argentyńskiej bazie wojskowej w Puerto Beltrano kontynuują się załadunki na okręty wojenne sprzętu wojskowego i artykułów żywnościowych. Autorzy programu, powołując się na informacje dowódcy argentyńskiego twierdzą, że w bazie ogłoszono stan pełnej gotowości bojowej i utrzymania 12 żołnierzy uprzedzono o możliwości rozpoczęcia działań militarnych w każdej chwili. Według informacji argentyńskich, zamierzają oni w najbliższym czasie przetranszować na Falklandy dodatkowe oddziały żołnierzy i lekkie czołgi.

Amerykańskie towarzysze telewizyjne ABC w reportażu z Buenos Aires poinformowały, że rząd argentyński nie wyklucza konfrontacji militarnej z Wielką Brytanią. Minister Spraw Zagranicznych Argentyny — Nicanor Costa Mendez oświadczył po zakończeniu posiedzenia rządu, że jego kraj jest przygotowany do odparcia każdej agresji.

LONDYN (PAP) — Ze zdecydowanym potępieniem decyzji rządu brytyjskiego o użyciu siły w konflikcie z Argentyną wystąpiła Partia Społeczna Wielkiej Brytanii. Podczas dorocznego konferencji delegatów tej partii, jej uczestnicy zażądali wycofania wojskowej floty brytyjskiej, zdążającej w kierunku Malwin (Falklandów).

W tak złożonej obecnie sytuacji, stwierdzono, niezbędne jest wykazanie elastyczności stanowiska, w przeciwnym bowiem razie nieunikniony jest wybuch wojny.

Rozważna i spokojna jazda

Ciąg dalszy ze strony 1

stwierdzono, iż chodzą oni jak chęć i gdzie chcą. W związku z tym, w szczególności drastycznych przypadkach — gwałtowne wtargnięcia na jezdnię przed nadjeżdżającym pojazdem — 28 pieszych zostało ukaranych. Znajomość zasad poruszania się pieszych na jezdniach jest węższa niż w poprzednim roku. W opinii kontrolerów ruchu drogowego, dyscyplina społeczna wśród osób pieszych jest bardzo niska i ona jest przyczyną wielu wypadków drogowych.

W dniu wczorajszym podsumowano wyniki ostatnich trzech dni na drogach w woj. białostockim, łomżyńskim i suwalskim. Mimo wzmożonego ruchu, sobota i dwa dni świąteczne przeszły dość spokojnie. Nie było szczególnie tragicznych zdarzeń.

WOJ. BIAŁOSTOCKIE. W czasie zwykłych kontroli rutynowych zatrzymano ośmiu kierowców prowadzących pojazdy po spożyciu alkoholu. Mieli też miejsce wypadki z ofiarami w ludziach.

— 10 bm., w Surzcu, motocyklista jadący z nadmierną szybkością wjechał na chodnik potrącając dwie osoby,

które z ciężkimi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

— 11 bm., na drodze Płonka-Kościelna — Roszki Wodki, na jezdnię wtargnął Stanisław Ł., wprost pod koła nadjeżdżającego Fiata 126 P. W wyniku potrącenia mężczyzna zmarł.

— 12 bm., na skrzyżowaniu dróg w Jezewie, kierująca Polonezem Zenobia D. wymusiła pierwszeństwo przejazdu i zderzyła się z Syreną. W wyniku wypadku, trzy osoby odniosły obrażenia.

WOJ. SUWALSKIE. Mimo wzmożonego ruchu, nie odnotowano zbyt wielu kolizji i wypadków drogowych. Kierowcy mimo okresu świątecznego, sprzyjającego picia alkoholu, zachowali należyty umiar i do sporadycznych należały przypadki prowadzenia samochodów po wypiciu kilku kieliszków.

— 12 bm., na drodze koło Sztabina samochód osobowy na skutek nadmiernej szybkości zjechał z drogi i wpadł do rowu. Kierowca i pasażer odnieśli obrażenia ciała. Auto

zostało uszkodzone na ponad 100 tys. złotych.

— 12 bm., w miejscowości Szczybałyko koło Giżycka, kierująca prowadząca z nadmierną szybkością Volkswagena nie zdołała opanować pojazdu i wpadła do rowu. Ranne zostały dzieci w wieku 8, 9 i 12 lat. Straty materialne — ponad 150 tys. złotych.

WOJ. ŁOMŻYŃSKIE. Na drogach tego województwa, które mają charakter tranzytowy, nie odnotowano poważniejszych wypadków. Kierowcy i piesi postarali się nie wchodzić sobie w drogę. Mimo tego warto podać okoliczności jednego wypadku. Odtąd kierujący Fiatem 125 P, Stanisław P., na prostym odcinku drogi zjechał na lewą stronę jezdni i uderzył w drzewo. To spotkanie auta z drzewem dla kierowcy skończyło się dłuższym pobytem w szpitalu. Samochód jest poważnie uszkodzony.

Przebiegając zestawienia zdarzeń na drogach w ciągu kilku ostatnich dni można stwierdzić, iż były one względnie spokojne. Znacznie więcej kolizji i wypadków zdarza się w wolne soboty, kiedy ruch jest znacznie mniejszy. (Jag)

Spekulacja zmienia oblicze

WARSZAWA (PAP) — Podobnie jak inne rodzaje przestępstw, również i spekulacja przekształca się z upływem czasu. Przy wciąż tej samej zasadzie: kupić tanio i sprzedać drogo — szereg poszukiwań jej cech ulega przemianom. Systematyczne kontrole w ub. r. doprowadziły prawie do zniknięcia z ulic czy podziemnych przejść postaci „detalistów” oferujących wprawdzie niewiele towaru, a przynajmniej nie mającego, go dużo przy sobie, ale za to głośnie, niekiedy natarczywego, a zatem najbardziej widocznego.

Dużą pomocą dla organów śledczych było wejście w życie przepisów ustawy o zwalczaniu spekulacji. Świadczy o tym wyniki uzyskane w ostatnim kwartale ub. r. w mieście, w którym specjaliści z policji i transportu wyeliminowali z ulic wielu „detalistów”.

W sytuacji, gdy ukrywanie artykułów w magazynach, czy na placu sklepów stało się dość ryzykowne — ze względu na częste kontrole — rolę składów zaczęły pełnić prywatne lokale osób zaangażowanych w ten spekulacyjny hańsacz. Tylko w ostatnich kilku miesiącach ub. r. w mieszkaniach nielegalnie prowadzono handel, ujawniono zachowujących towary wartości prawie 100 mln zł.

Rolnicy z Suwalskiego mówią, że pierwszy, duży ruch na tym terenie pamiętają z lat powojennych, gdy na Ziemię Odzyskaną ściągali osadnicy zajmując opuszczone domy i gospodarstwa. Przyjeżdżali z odległych krańców, ale i pobliskich okolic gonieli głodem ziemi. Później twarde trzymały się nadanych zagorów. Żywiły ich, były taką samą własnością jak gdzie indziej, jawiły się obiecującym rajem.

Drugi ruch rozpoczął się w latach siedemdziesiątych i trwa do dziś. Kolejne decyzje i posunięcia rządu: ustawy o rentach, emeryturach, prawo do sprzedaży gruntów gospodarstwom indywidualnym przez uposażone wywołane fale napływu ziemi z powrotem do Skarbu Państwa i przepływ między sektorami.

Ze statystyk w Województwie Bielskim Geodezji i Terenów Rolnych w Suwałkach wynika, że w latach 1976–80 z różnych tytułów, a głównie na rentę, przejęto około 40 tys. ha ziemi. Rekordy padły w latach 1975 i 76, kiedy rolnicy oddali państwu około 30 tys. ha, czyli zaraz po wejściu w życie ustawy o rentach. Wtedy się zeszła, zaś potencjalni następcy wywędrowali do miast. Ziemia, która żywiła rodzinę, nie zachęcała jakoś młodych. I tak mieszka dzisiaj w woj. suwalskim blisko 4,5 tysiąca wiejskich rencistów i emerytów, przeważnie bez następów.

Pewien zwrot zarysował się w roku ubiegłym, kiedy przejęto na Skarb Państwa tylko dwa tysiące hektarów. Ziemię zaczęto bardziej szanować, istotnie wzrosło zainteresowanie jej kupnem. Czy będzie to proces długofalowy, trudno na razie powiedzieć. Wiadomo jednak na pewno, że nie chciało się i pastwiska niezależne od tego w czyich rękach są, muszą być dobrze zagospodarowane i rodzić plony jeżeli kraj ma ambicję wyżyć się bez pomocy za granicą.

W minionym pięcioletnim rozdzysponowano ponad 56 tys. ha, z tego ponad 21 tys. kupili rolnicy indywidualni, prawie 20,5 tys. przejęli PGR, około 4200 ha trafiło do SKR, 2,5 tys. do spółdzielni produkcyjnych. Już choćby te cyfry świadczą, że rozwinął się sektor uposażony, zeschupiał prywatny. Ziemię przejmowały gospodarstwa państwowe i spółdzielcze, bo nie było aż tylu chętnych rolników, by wszystko, co do Skarbu Państwa wpływało, rozkupić. Na przykład w zeszłym roku prze-

znaczono do sprzedaży dla rolników około 16 tys. ha, a z tego sprzedano niespełna 50 proc.

Z drugiej strony polityka rolna preferowała do niedawna sektor uposażony, często uszczęśliwiając go hektarami na siłę, co przynosiło szkody gospodarce, a u rolników podważało wiarę w trwałość gospodarstw indywidualnych. Przykładem niech będzie fakt, że gdy zmienił się kurs w polityce rolnej, z gospodarstw uposażonych woj. suwalskiego wyłączone w ub.r. ponad 7,5 tys. ha ziemi, głównie

rzynowo, o co zabiegali rolnicy, gdy akurat na nie było postawiona hodowla bydła? Wiele transakcji nie doszło do skutku.

Gdy dla jednego z nich jest ciężarem, inni odczuwają niedosyt, żeby rozkrocić hodowlę, czy ekonomicznie wykorzystać sprzęt ciągnikowy. Zainteresowanie powiększaniem gospodarstw wykazują głównie młodzi rolnicy lub posiadający następów. W zeszłym roku, kiedy to od lat sprzedaż ziemi dla rolników była najwyższa, akty notarialne wydano ponad 1600 osobom, zaś dla blisko 300 banki mia-

papierkowe załatwienie spraw. Trudno dziwić się po-naganiom rolników. Wiosna już się zaczęła i każdy chce wiedzieć, na czym siedzi. Wiadomo, że do własnej ziemi zawsze jest więcej serca.

Mimo zwiększonej sprzedaży nadal na koncie Państwowego Funduszu Ziemi w woj. suwalskim figuruje ponad 29 tys. hektarów, z czego około 22 tys. pozostaje na umowach dzierżawnych. Nie stanowiłby on takiego problemu, gdyby rozłożony był równomiernie. Ale geograficznie przedstawia się to tak, że na terenie byłych powiatów Augustów, Sejny i Suwałki (z wyłączeniem gminy Wiżajny) funduszu nie ma prawie wcale, na każdy hektar jest kilku chętnych nabywców. Natomiast w gminach Biela Piska, Elk, Węgorzewo, Kowale Oleckie na przejęcie funduszu w trwałe użytkowanie brak chętnych. I w takich przypadkach trzeba szukać innych rozwiązań, żeby państwową ziemią nie była potraktowana po macoszemu. Jest to ważne zadanie dla wszystkich sektorów rolnictwa i służb rolnych na najbliższy okres.

W zeszłym roku komisje stwierdziły, że nie użytkowanych było 1700 ha, w tym ponad 600 ha ugorowało. Liczne przypadki stwierdzono tam, gdzie nie były dopięte sprawy formalno-prawne. Wydano więc w Suwałskim wewnętrzne zarządzenie, by sprawy „papierkowe” załatwić przed wyjściem w pole, podjąć decyzję co wyłączyć, co przejąć, gdzie wymienić grupy itp. Do 15 maja komisje powołane przez naczelników gmin przeprowadzą przeglądy pól. Później wnioski przedstawione zostaną na zebraniach wiejskich, sesjach GRN, wyniki zbiorcze akcji opracuje zespół na szczeblu wojewódzkim oraz ustali zasady dalszych działań. Jesienią odbędzie się kolejny przegląd, który pozwoli ocenić, czy zalecenia były przestrzegane w praktyce. Ale zanim do jesieni — najpilniejsze zadania na teraz, by każdy hektar został należycie zagospodarowany.

J. SZACHELSKA

Nie będzie ziemi niczyjej

na wniosek rolników lecz za zgodą właścicieli. Pegeery i eskaery chętnie odepowały grunty odległe od kompleksów, gdzieś wciśnięte lub przyległe do gospodarskich pól, z których i tak pożytek miały niewielki. Ta wyłączone ziemia w większości została kupiona przez rolników indywidualnych, a więc chcieli oni zostać trwałymi właścicielami. Najwięcej gruntów wyłączone w gminach Elk, Kowale Oleckie, Orzysz i Wieliczki, tam też było najwięcej nabywców.

Wszystko wskazuje na to, że nie jest to koniec. Niedawno z wnioskiem o przekazanie 1100 ha ziemi do wykorzystania przez rolników wystąpił PGR Olecko. Chętnie pożyłby się gruntów oddalonych, trudnych do uprawy ze względu na konfigurację terenu, pochłaniających wysokie koszty. Z rozeznania wynika, że wybiórczo poszłoby może 60 proc. oferowanej ilości, najwzleśse enklawy, a co z resztą? Decyzja w tej sprawie należy do geodezji i odpowiedzialnych instytucji gminnych, a cel jaki ma osiągnąć jest jeden — żeby ziemia dobrze rozdziła.

Ale przy okazji nie można pominąć tego, że w PGR dobrze, trwałe i z gospodarstwom pomysłom ustawione, bo czy racjonalne byłoby odprowadzanie tak ze zmniejszającego kompleksu przez PGR Kata-

ły przygotowane decyzje kupna, lecz nie zdążyli oni jeszcze załatwić formalności. Przeciwnie przypadało na nabywcę około 5 hektarów. Warto dodać, że powstało 175 nowych gospodarstw na powierzchni ponad 2 tys. ha.

Z rozeznania wynika, że w tym roku sprzeda się rolnikom również ponad 7 tys. ha, choć naczelnicy w swoich planach zakładają o wiele mniej. Na początku br. w urzędach gmin Suwalskiego leżały wnioski od 765 rolników na zakup ponad 3 tys. ha gruntów, a przecież do końca roku jeszcze daleko. Sa naciśki gospodarzy na naczelników o przyspieszenie wydawania decyzji na kupno. W praktyce zaś przy załatwianiu spraw występuje szereg hamulców. Jak chociażby przejmowanie ziemi od formalnych właścicieli, zbieranie opinii. Obecnie obowiązuje zasada, że opinii komu dać ziemię, wystawiać będzie zebranie wiejskie z udziałem naczelnika i przedstawicieli banku, przy czym ostateczna decyzja należy do naczelnika. Później zostaną pomiaru geodezyjne i sprawdzenie dokumentacji przez bank na gruncie. Może to uproszczenie przyspieszy

Dobrej robocie w sukurs

Pod koniec ubiegłego roku Zarząd Oddziału Międzywojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Białymstoku przedłożył zakładom pracy województwa: białostockiego i łomżyńskiego propozycję przygotowania „Raportu o stanie przedsiębiorstwa”.

Inicjatywa ta skierowana głównie do działaczy zakładowych kół Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, stanowiąca swoisty bilans pozytywnych i negatywnych w działalności przedsiębiorstwa, miała na celu przede wszystkim wykrycie rezerw, zwłaszcza w organizacji i zarządzaniu a także w bezpośrednich procesach produkcyjnych.

Tę nielatwą pracę z dużym zaangażowaniem i wnioskami podjęli m.in. ekonomiści z Białostockich Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego „Pasmanta”, Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego oraz Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Emilii Platera w Wasilkowie.

Szczególnie analitycznie przygotowali raport działacze koła PTE z Wasilkowa. Treść zawarta na blisko 130 stronach maszynopisu obejmuje m.in. ocenę jakości produkowanego asortymentu na tle obecnych i rysujących się potrzeb rynkowych, ocenę

poziomu i struktury utęchnienia procesu produkcji a także ocenę poziomu struktury zatrudnienia. W „Raporcie” znajdują się również wnioski z przeglądu stosowanych technologii. Istotnym momentem są rozważania na temat wpływu przewidywanej produkcji i jej struktury oraz poziomu zatrudnienia na koszty własne i wyniki pracy przedsiębiorstwa. Roboczo wniosek zawiera obszerny rozdział „Bilans słabych i mocnych punktów przedsiębiorstwa”. Jest tych punktów blisko 200, każdy umiejscowiony w odpowiednim dziale zakładów, dotyczący konkretnego stanowiska pracy. I co najważniejsze rozdział zawiera wiele propozycji pozytywnych, realnych rozwiązań.

Podobne ujęcie, chociaż w nieco mniejszym zakresie, obejmuje również oba pozostałe „Raporty”.

W czasie niedawnego posiedzenia Zarządu Oddziału OM

Laureaci Olimpiady Biologicznej

W pierwszych dniach kwietnia br. odbyły się w Warszawie centralne zawody XI Olimpiady Biologicznej pod hasłem „Woda i życie”. W eliminacjach tych uczestniczyło 125 uczniów szkół — wyłonionych spośród 2150 uczestników eliminacji okręgowych.

Bardzo dobrze spisali się reprezentanci naszego okręgu. Wśród zdobywców nagrody I stopnia i tytułu laureata Olimpiady Biologicznej znalazła się Jolanta Sulima — uczennica klasy III Liceum Ogólnokształcącego z białostockiego gimnazjum im. B. Taraszkiewicza w Bielsku Podlaskim (nauczyciel biologii — mgr Nina Sulima i zarzem mama laureatki). Tytuł laureata II stopnia uzyskała Jolanta Szewczuk — uczennica III klasy I Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Białymstoku (nauczyciel — mgr Krystyna Kostek).

Stosunkowo wysokie lokaty uzyskali pozostali reprezentanci — białostoccy: Sławomir Chłabiez — uczeń III klasy, III Liceum Ogólnokształcącego im. M. Fornałskiej (nauczyciel — mgr Izabela Chmielewska) i Małgorzata Siemieniuk — uczennica klasy III, również wychowanka Niny Sulimy z Bielska Podlaskiego. (h)

Komunikat OKBZH

Okręgowa Komisja Badań Zbrodni Hitlerowskich w Zielonej Górze przekazała do wiadomości opinii o wywołaniu różnych narodowości w hitlerowskich obozach pracy przymusowej i jeńskich, rozmiarach i skutkach wysiedlenia hitlerowskich w Niemczech, w tym w województwie zielonogórskim i gorzowskim, za-trudnionych przy budowie i utrzymaniu fortyfikacji Między-zachodniego Rejonu Umocnień. Wskazuje obozy znadujące się w okolicach Wysokiej (Hochwalde), Borsyana (Burschen), Kalawy (Kalam), Mostek (Mosthen), Kuzka (Kuzka) i innych miejscowości.

Wzywa się wszystkich byłych więźniów tych obozów lub o-soby, którym jest cokolwiek wiadomo w tej sprawie o pi-semne zgłoszenie się na adres: Okręgowa Komisja Badań Zbrodni Hitlerowskich, Zielona Góra, Plac Słowiański nr 1.

(b)

Jakie ZWIĄZKI ZAWODOWE

Zostałem wierny ZNP

Z chwila ogłoszenia propozycji Komitetu Rady Ministrów d/s Związków Zawodowych, na łamach prasy, w radiu i telewizji rozpoczęła się dyskusja. Jakże ma być nowe związki, jakimi problemami powinny się zajmować, czy mają być apolityczne czy nie? Dyskusja toczy się obecnie w różnych środowiskach, zakładach pracy, placówkach oświatowych i opiekuńczo-wychowawczych. Jestem członkiem ZNP od 31 lat. Mój Związek, którym się szczycę, ma chlubną tradycję. Nie opuściłem go, kiedy mu zarzucano, że w minionych latach nie robił, że wykonywał tylko to, co mu polecała CRZZ. Owszem, mój Związek miał wiele potknięć i pomyłek, ale i wiele dobrego na rzecz swych członków. Wybudowano wiele sanatoriów, domów wczasowych, domów nauczycielskich. Korzystałem niejednokrotnie z ich usług. Stojąc od kilku lat w Bielsku Podlaskim Dom Nauczycielski został wybudowany w zasadzie dzięki dużej aktywności miejscowego Zarządu Oddziału ZNP. Nie zawsze był on wykorzystywany tylko na cele związane z Biblioteką Pedagogiczną i służą potrzebom oświaty.

Gdy zamknęli się drzwi naszego Oddziału ZNP, a prezes poszedł do pracy w

szkole, nie mamy gdzie udać się z naszymi sprawami. Przedtem radzono nam i pomagano w codziennych sprawach. W miarę możliwości w Oddziale załatwiano sanatoria, organizowano wycieczki po kraju, ciekawe spotkania i prelekcje. Na sesjach MRN czy zebraniach partyjnych nasz prezes potrafił bronić spraw swego Związku i jego członków, podobnie jak na naradach ZG ZNP, gdzie uczestniczył m.in. w opracowywaniu Karty Nauczyciela. Wiele spraw jest jeszcze do załatwienia w administracji oświatowej, w przysługującym Związkowemu, w placówkach oświatowo-wychowawczych i opiekuńczych.

Myszę, że poprzednie struktury ZNP — ogniska, oddziały, okręgi, jak również Zarząd Główny zdają egzamin i należałoby je zachować. Do władz winni wchodzić ludzie cieszący się największym autorytetem i poszanowaniem w środowisku nauczycielskim. Spodziewam się, że już niedługo ZNP wznowi swą działalność.

Ile związków ma być w szkole? Myszę, że jeden — właśnie Związek Nauczycielstwa Polskiego. Właśnie ZNP, jako jeden z pierwszych, wystąpił z CRZZ, czynił wiele starań, aby utrzymać właściwą współpracę z NSZZ „Solidarność”.

To właśnie ZNP za wszelką cenę starał się zapobiec wciąganiu dzieci i młodzieży w wir strajków. I chociaż mu się to w pełni nie udało, ostro potępił ekstremistyczne siły i tych, którzy doprowadzali do demoralizacji młodzieży i wpisania do kart historii naszej oświaty niechlebnych strajków szkolnych.

ZNP, który powrócił do swej działalności, powinien być tym samym związkiem, ale spełniającym swe funkcje lepiej i sprawniej. Przede wszystkim musi skutecznie bronić nauczycieli, ale tylko takich, którzy zasłużyli na miano nauczyciela Polski socjalistycznej. Codzienna troska o właściwe warunki pracy wszystkich pracowników oświaty (nie tylko pedagogów, ale i pracowników obsługi), zaspokajanie niezbędnych potrzeb pracowników — to dalsze zadania dla naszego Związku. Nie może on zapomnieć również o funkcji wychowawczej, jaka na nim zawsze będzie ciążyła, wywierania właściwego wpływu na kształtowanie socjalistycznych stosunków międzyludzkich w gronach pedagogicznych.

Do takiego Związku chcę należeć i wierzę, że ZNP spełni nasze nadzieje.

WIESŁAW FALKOWSKI
Bielsk Podlaski

Miesiąc Pamięci Narodowej

Kataklizm wojenny nie oszczędził Ziemi Dąbrowskiej. Pozostawił na niej trwałe ślady. W jej żywej warstwie spoczywają żołnierze rosyjscy z I wojny światowej. W okolicy Kamiennej Nowej, w niewielkim lasku, jest tylko jeden grób z nazwiskiem wśród wielu zbiorowych bezimiennych mogił żołnierskich. I choć to były wtedy żołnierze nieprzyjacielskiej armii, mieszkańcy tej wsi umieli uszanować pamięć słowiańskich braci, którzy z dała od swoich rodzinnych domów padli nad polską rzeką Biebrzą, by stać się okrucieństwem. Uczniowie miejscowej szkoły sprawują pieczę nad tym skromnym cmentarzem co

rodowej, w szkole, noszącej imię Grzegorza Kunawina. Snując refleksje w Miesiącu Pamięci Narodowej nad wielkością ofiary życia żołnierskiego, składając hołd naszym wyzwolicielom z pamiętnego lipca 1944 roku, trzeba pamiętać i o naszych współbraciach, którzy w dalekich stronach świata, na obcej ziemi spoczęli na zawsze, których wroga kula wyrwała z szeregu, w którym zdążyli do Ojczyzny, niosąc jej wolność. Może dziś już nie ma po nich żadnego znaku, może czas zatarł ślady i nie pamięć ludzka. Wtedy wspomnijmy o nich. Zapewne są jeszcze uczniowie pamiętający swego kierownika ze Szkoły Podstawowej w

wielu, którzy polegli za Polską Ludową, widnieją nazwiska: funkcjonariusza MO — Bolesława Łozowskiego, wójta gminy dąbrowskiej — Aleksandra Mielkiewicza i aktywisty PPR, pełnomocnika akcji ślaskiej — Edwarda Wolteckiego.

W zadumie o tych, dzięki którym żyjemy w wolnej socjalistycznej Ojczyźnie, która dziś dźwiga się z głębokiego kryzysu, nie można zapomnieć o żyjących uczestnikach tamtych wydarzeń. Są wśród nich byli żołnierze I i II Armii Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych walczących na Zachodzie, AK, i ci, z „wrzesniowej” piechoty szarej”, więźniowie obozów koncentracyjnych.

Prawda o tamtych dniach

roku starannie go porządkując. I tak być powinno.

Potem nadeszły ponure lata okupacji hitlerowskiej, spod której wyzwolił nas żołnierz radziecki. Żywym symbolem ich męstwa i wielkiej ofiary jest bohater Związku Radzieckiego — Grzegorz Kunawin, który oddał swe młode życie w walce o wolność mieszkańców wsi Harasimowice. Nawzajem setki poległych żołnierzy radzieckich nie znamy. Prochy ich spoczęły w zbiorowych cmentarzach wojennych. Ostatnio ustalono nazwisko żołnierza zmarłego z odniesionych ran w Rózanym-stoku. Może ktoś zechce sporządzić wykaz tych bohaterów i utrwalili ich imiona w pamięci Dąbrowian? Powinni wiedzieć, komu zawdzięczają ocalenie od niechybnej zagłady. Zawsze młodzież dąbrowska o tym pamiętać powinna. Indeks nazwisk byłby cenną ekspozycją w Izbie Pamięci na-

Kamiennej Nowej — Kazimiera Sulika, który jako podporucznik poległ w morderczej bitwie pod Monte Cassino i spoczywa na cmentarzu, na którym widnieje napis: „Przechodniu, powiedz Polsce, żeśmy polegali wierni w Jej służbie”.

Każda ofiara życia ma swoją majestatyczną wymowę, lecz żołnierska szczególnie. Ale nie można nie pamiętać o tych, którzy zginęli bez mundurów i broni w rękę. Zostali zagłodzeni, zamordowani, powieszili, rozstrzelani przez hitlerowskich oprawców, jak na przykład z rodziny Harasimowiczów z Małyszewic: Stanisław ojciec, lat 47 z córkami — Romualda lat 19 i Helena lat 15. A ile było takich rodzin w naszej umęczonej Ojczyźnie?

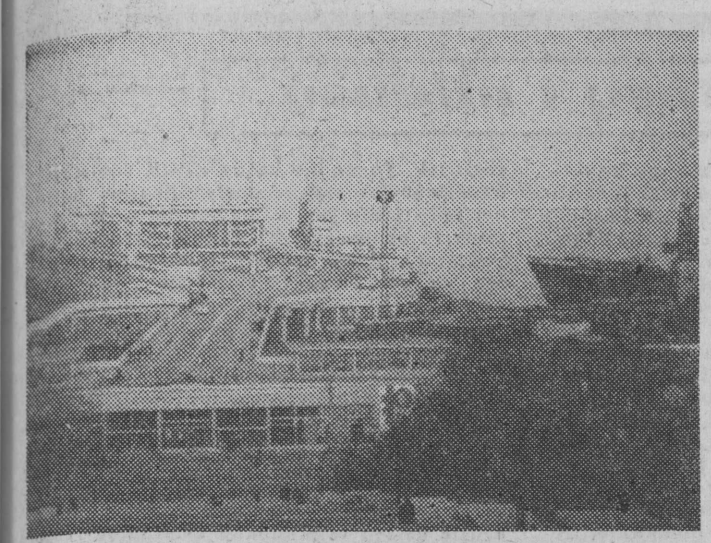
Po zakończeniu II wojny światowej przez kilka jeszcze lat z rąk reakcyjnego podziemia ginęli żołnierze, milicjanci, członkowie PPR. Wśród

Walce o wolność narodu polskiego i niepodległość Ojczyzny — o jej socjalistyczny kształt, poświęcili najlepsze lata swej młodości. My dziś, gdy Polska Ludowa jest w potrzebie, poświęćmy jej trud naszych rąk i naszą mądrość zbiorową. Bądźmy godni miana spadkobierców ich walki i trudu.

Na grobach tych, którzy polegali zbrojnie pierwszy wiosenny kwiat, lub gałązkę z rozwijającymi się zielonymi liśćkami. W milczeniu pochylmy czoła przed wielkością czynów tych ludzi, którzy z dała od nas spoczywają. Młodzieży przekazać prawdę o grozie tamtych dni. Niech z tej przebogatej skarbnicy dzieł najnowszych, których uczestnikami byli ich rodzice i dziadkowie, uczą się, jak żyć godnie i twórczo pracować dla dobra swej socjalistycznej Ojczyzny.

STANISŁAW SZCZERBA

Z zagranicy



Duży port nad Morzem Czarnym, gdzie zawiązują statki wszystkich bander świata.

Odessa: stare młode miasto

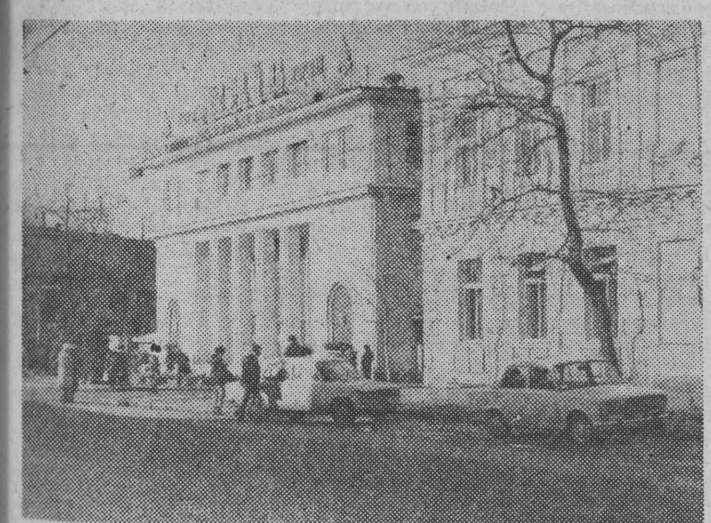
Miasto tysiąca kontrastów, z najwspanialszymi bodajże na świecie gmachami opery i baletu, wieloma szkołami średnimi i uniwersytetami, nowoczesnymi osiedłami mieszkaniowymi i krętymi, wąskimi, pełnymi wspomnień uliczkami starego miasta, w których przycupnęły kina, teatry, restauracje i domy handlowe. Blisko milionowa metropolia, zasobna w luksusowe hotele dla odwiedzających ją licznie turystów.

Po drodze do słynnych kaskad, gdzie przez pełne dwa miesiące z uporem bronili miasta przed wojskami hitlerowskimi, niemyły duże zakłady chemiczne, włókiennicze i skórzano-obuwnicze.

Odessa zaliczana jest do najpiękniejszych kurortów, zlokalizowanych nad Morzem Czarnym.

Miasto — bohater...

Tekst i zdjęcia: WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI



Przeszłość wiąże się ze współczesnością.

Aby ułatwić dialog

Rozmowa z przewodniczącym Komitetu do spraw Radia i Telewizji — WŁADYSŁAWEM LORANCEM

Działalność radia i telewizji budzi żywy odzew w opinii publicznej i jest poddawana nieustannemu osądowi. Z prośbą o przedstawienie najważniejszych obecnie problemów związanych z funkcjonowaniem tej instytucji, dziennikarz PAP zwrócił się do przewodniczącego Komitetu do spraw Radia i Telewizji — Władysława Lorańca.

— Obserwuje się wyraźną stabilizację programów RTV, ich stopniowy powrót do wymiaru sprzed 13 grudnia. Jakim wymogom powinny one odpowiadać, jakie funkcje spełniać w obecnej sytuacji społeczno-politycznej kraju?

— Jest faktem stabilizowanie się sytuacji programowej, czego zewnętrznym wyrazem jest powrót III programu Polskiego Radia na antenę.

Znowu więc będą cztery programy radiowe, dwa telewizyjne i emitowany w trzynastu językach program radi „Polonia” dla zagranicy. Wyjątkiem od reguły powrotu do dawnego wymiaru pozostała nadal skrócony czas emisji radiowych rozgłośni lokalnych, co podyktowane jest potrzebą dyskusji nad pewnymi rozwiązaniami koncepcyjnymi, np. podział obowiązków między Warszawą a rozgłośniami terenowymi, zwłaszcza w zakresie audycji dla wsi, które, naszym zdaniem, powinny w większym stopniu znajdować się na antenie lokalnej, a nie centralnej. Jednak jeszcze w tym półroczu nastąpi przywrócenie całości emisji lokalnych ośrodków, których możliwością warsztatową są w tej chwili wykorzystywane w ok. 60 proc.

W okresie minionych trzech

miesięcy przeprowadziliśmy poważną dyskusję nad kształtem i formułą programów RTV, czego efektem, mam nadzieję, dostrzegł widzowie i słuchacze. Nastąpiło m.in. wyraźniejsze zróżnicowanie programów radiowych, z których każdy ma w tej chwili bardziej zdecydowany charakter.

Pierwszy jest programem oficjalnym, porusza najważniejsze problemy, zwłaszcza tak obecnie istotną, jak dialog między państwem a obywatelami. Drugi — bardziej kameralny, oparty jest na formule szczególnie lubianej przez słuchacza tzn. na bezpośrednim kontakcie z nim. Program III adresowany jest głównie do młodych i kontynuuje dwa najciekawsze wątki programowe — dawniej „trójki” i redakcji młodzieżowej. Cztery — porostaje

muzyczno-literackim, ale z wyraźną przewagą muzyki, i z przemyślanymi na nowo założeniami programowymi.

Co do telewizji, to przyjęliśmy założenie, że oba jej programy powinny być komplementarne, tak, aby były dla siebie alternatywą. Zaden z nich nie ma wyraźnej etykiety czy adresata, ale mają być po prostu dla wszystkich, z zachowaniem możliwości wyboru. Ukształtowało się natomiast pewne założenie co do samego sposobu powstawania II programu i chcemy tę osobliwość utrzymać. Chodzi tu o oparcie II programu przede wszystkim na potencjale ośrodków terenowych — w 40 proc. do dyspozycji naczelnej redakcji II programu przetrza się 30 proc. czasu antenowego, a resztę — 40 — dla pozostałych redakcji. Jest to, oczywiście, propozycja orientacyjna, a nie sztywna reguła.

Zadania programów Polskiego Radia i Telewizji ująłbym najogólniej w następujące sformułowanie: nowiny o nieustannie dądojce samemu z sobą i społeczeństwu z władzą. Chciałbym specjalnie zaakcentować ten pierwszy, bo

ciąg dalszy na str. 4

Przygotowania do obchodów 300 rocznicy odsieczy wiedeńskiej

Rozpoczęły się przygotowania do obchodów 300-lecia odsieczy wiedeńskiej Jana III Sobieskiego. Triumf polskiego oręza upamiętnia wystawy, wydawnictwa i filmy.

W Warszawie pokazane zostaną trzy wystawy: „Rzeczpospolita i jej sąsiedzi w dobie Jana III” — prezentowana na Zamku Królewskim, „Sława i chwała Jana III w sztuce i literaturze XVII—XIX w.” — w pałacu w Wilanowie oraz „Sobieściana w zbiorach biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego”. W Krakowie uroczona zostanie przez Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu ekspozycja pn. „Odsiecz wiedeńska 1683 r.”.

Także Wiedeń upamiętni rocznicę. Wystawę pn. „300 lat odsieczy pod Wiedniem przez

króla Jana Sobieskiego” uzupełnią ekspozycje z polskich muzeów. Przygotowuje się też wspólnie (firma Televisfilm i nasza WFD) film dokumentalny pt. „300 lat temu...”, którego reżyserem i współautorem scenariusza będzie Maria Kwiatkowska.

Duży udział w obchodach będą miały wydawnictwa. Planuje się edycję 17 tytułów — głównie pozycji popularnonaukowych. Wśród zapowiadanych znajdują się opracowania przez Józefa Kosińskiego i Józefa Długosza „Dziariusz wiedeński” z okazji J. 1683. Między innymi „Odsiecz wiedeńska 1683 r.” (obie pozycje wyda MON) oraz przygotowywany przez „Interpress”, w koedycji polsko-austriackiej album „Pamiętniki odsieczy wiedeńskiej”.

(PAP)

Po awarii w środku miasta

Od pamiętnej awarii rurociągu, która pod koniec listopada i w grudniu 1978 roku pozbawiła ponad 100 tys. białostockian ogrzewania i ciepłej wody, a której usunięcie pochłonęło wiele milionów złotych i absorbowało dziesiątki ludzi, minęło sporo czasu. Dostatecznie wiele, by móc wrócić do tematu i zapytać, jak spożytkowano wyniki stosownych badań i ekspertyz oraz czego nauczono się na podstawie przychylnych doświadczeń?

EKSPERTYZA

Na wniosek Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej ustaleniem przyczyn uszkodzenia rury na magistrali sieci ciepłowniczej zajął się Ośrodek Rzeczoznawstwa i Postępu Organizacyjno-Technologicznego „ORPOT”. Wyniki ekspertyzy, w znacznej części wykonanej na Politechnice Białostockiej, udostępnione zostały zainteresowanym trzy lata temu, a do dziś nie są dostatecznie znane. Kierownictwo WPEC operuje fragmentarycznymi opiniami. Inwestor, wykonawca, oraz projektant do czerwca ubiegłego roku, gdy zainteresowałem się ponownie tą sprawą, nie wiedzieli zgoda nic. Podobnie, likwidowane właśnie Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, dokąd opracowanie w ogóle nie trafiło. Trudno w tej sytuacji oczekiwać i następnej nauki na błędach i prób przeciwdziałania podobnym niespodziankom w przyszłości.

Przypomnijmy wnioski i ekspertyzy: Kanat na odcinku ulicy 1 Maja od wylotu ulicy Malmędo do Lenina, usytuowany jest w gruncie łatwo przepuszczającym wodę, w odległości około 75 metrów od rzeki. W wyniku ewidentnego błędu projektowego nie wykonano odwodnienia sieci, co spowodowało o okresowego zapalania rurociągu w wodzie, który poziom podnosił się po każdym powodziowym opadach. Warunki sprzyjające korozji rurociągu pogłębiał brak specjalnej betonowej podkład-

ki (poduszki) między dnem kanału, a „ślizgami”, na których opiera się rurociąg. W rezultacie osi przewodu obniżyla się miejscowo o około 90 mm, co ułatwiało jego zalewanie. Brak „poduszek” był kolejnym błędem — tym razem wykonawczym. Inny błąd wykonawczy, to spawanie poszczególnych segmentów łuku rurociągu z różnych gatunków stali. Błąd

z waty mineralnej. Jest to materiał stosowany powszechnie w tego typu instalacjach, ale stosowany ponoc niepotrzebnie. Wata mineralna zawiera siarkę, która w warunkach zawilgocenia, tworzy związki sprzyjające korozji.

Wszystko to nie miałooby jednak zasadniczego wpływu na żywotność rurociągu, gdyby projektant i wykonawca nie

inspektor d/s ciepłownictwa byłego WZPGKIM, chwalił więc sieć położoną w latach pięćdziesiątych. Na rurociągu w rejonie ulicy Malmędo farba jest tak trwała, jakby położona przed miesiącem. Po tem zdwoilił tempo przy budowie „drugiej Polski” i zaniem tak drugą postawiliśmy, zaczęła się spadać pierwsza. Awaryjne magistrali ciepłownictwa ostatnio nasiliły się. Czego uczą nas te kłopoty?

ROZMYDLANIE

Nie nauczyliśmy się niczego. Po pierwsze dlatego, że ekspertyzy schowano do szafy. Po drugie dlatego, że obowiązuje stary zwyczaj unikania tematów rozliczeniowych. Oto dyrektor WPEC nie wie-

ta. Jeśli w rezultacie kłopotliwych usterek można było wreszcie wykonać odwodnienie, to dlaczego w 1966 r. gdy rurociąg kładziono, nie można tego było uczynić od razu?

W każdej rozmowie na ów drażliwy temat (a rozmowy prowadził do roku obserwując zjawisko rozmaitych manewrów, sprowadzając dyskusję na boczne tory, zespołowe uniewinniania twórców błędów i niedorobek. Zainteresowanych zaskakuje fakt, że ktoś zechciał powrócić do „starego” tematu. — Po co? — pytał jeszcze w zeszłym roku zastępca dyrektora WZPGKIM Jan Kucharczyk. Czemu to ma służyć? — wpatrzył się w niego, a Zenon Tworowski reasumując: nie pamiętam, żeby za jakiegoś rodzaju nawalanki komunikowali wios z głowy spadał.

Tymczasem zastępca dyrektora Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych — Marian Adamski nie bezpodstawnie zwraca uwagę na fakt, że za kilka lat możemy doczekać superawarii, z superwyciekami z białostockiej sieci ciepłowniczej. Na razie zapowiada się cisza przed burzą, ale nie doceniamy, destrukcyjny czynnik, jakim jest wyjątkowo aktywna woda, działa stale.

Minęły czasy, gdy można się było nie martwić o dozowanie specjalnych inhibitorów zapobiegających korozji i inne środki prewencyjne. Ostatnio (co potwierdziły badania) woda mały przesycony związkami chemicznymi przenikającymi do niej choćby z nawożenia intensywnie gleby. Korozja rurociągu postępuje więc znacznie szybciej, a jeśli uwzględniemy wszelkie niedorobki i zwykłe partactwo wykonawcze — wręcz lawinowo.

Jest to problem, o którym myśli dziś wielu fachowców. Samym myśleniem nie zdziała się jednak wiele, a przykre doświadczenia z warszawskich osiedli, gdzie notowano szereg awarii poważniejszych niż białostocka uczą, że gdy jest coś do zrobienia, na perspektywicznym myśleniu nie powinno się poprzestawać.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

PRZEWYCIĘŻYĆ TRUDNOŚCI

Występnu br. ze społecznej potrzeby ukonstytuował się w Hajnowce Miejski Obywatelski Komitet Ocalenia Narodowego, jeden z pierwszych w województwie białostockim. Tworzą go przedstawiciele partii i stronnictw politycznych, organizacji społecznych, ludzi dobrej woli zainteresowanych poprawą życia i warunków socjalno-bytowych mieszkańców miasta.

O wynikach trzymiesięcznej działalności hajnowskiego MOKON — mówi jego przewodniczący — LEON BUBAS, emeryt, długoletni pracownik HPPD.

— Jestem bezpartyjny. Pracuję społecznie w MOKON-ie

podjąłem z zadowoleniem i satysfakcją, mając świadomość, że ojczyzna jest w potrzebie. Trzy minione miesiące, to okres wyjątkowej pracy członków Komitetu, którzy codziennie (prócz niedziel) przyjmują interesantów i ich uwagi, wnioski, zapytania i skargi w sprawach życia społecznego i gospodarczego miasta i jego obywateli. Odbyliśmy już siedem zebrań, podczas których rozpatrzyliśmy najistotniejsze problemy nurtujące hajnowian, podejmując decyzje zmierzające do ich rozwiązania.

Prawidłowych decyzji nie podejmuję się „za biurka”, lecz po dokładnym zapoznaniu się z faktami, rzeczywistością, a więc po skontrolowaniu i konsultacji ze społeczeństwem. W ten sposób załatwiliśmy wiele spraw. Między innymi dzięki naszej interwencji już w styczniu radycalnie poprawiła się sytuacja mieszkaniowa uległa ogólnemu zły. Korozja rurociągu postępuje więc znacznie szybciej, a jeśli uwzględniemy wszelkie niedorobki i zwykłe partactwo wykonawcze — wręcz lawinowo.

Przedmiotem naszych zainteresowań były także hajnowskie rzemiosło, rolnictwo, sport i turystyka.

Aktualnym tematem, wymagającym większego rozpragowania jest właściwa gospodarka surowcami wórnymi. Z doświadczenia życiowego wiem, ile wartościowych rzeczy można zrobić z odpadów poprodukcyjnych i surowców wórnymi. Społeczeństwa państw bogatszych od nas „mają we krwi” oszczędność gospodarkę surowcami wórnymi. A jak to ważny moment wychowawczy. Na przykład nikt dotychczas nie zdobył się na podjęcie zbiórki i skupu cienkiej folii aluminiowej występującej w postaci kapsli do butelek z mlekiem, turek na mleko w proszku i innych.

Tymczasem aluminium importujemy z zagranicy, gdyż hutę aluminium w Skawinie zamknięto. Nikt nie podjął się skupu stłuczki szkła, bo jest to nieopłacalne. Kiedy Zakład Mleczarski w Hajnowce wysłał wagon szkła (pobite butelki po mleku skrzętnie zbierano przez dłuższy okres) do Kielc, musiał do tego interesu dopłacić cztery tysiące złotych. Wprawdzie unormowano skup butelek monopolowych, ale butelki po lekach i różnego rodzaju słoiki wciąż zalegają wysypiska śmieci.

Cenne są przedsięwzięcia związane z sprzedażą papieru toaletowego za dostarczoną makulaturę z różnych towarów za szmaty. Podobnie należałoby uczynić z żyłkami — sprzedaż nowej mogłaby nastąpić po dostarczeniu żyłki zużytej. Przecież jest to stal najwyższej jakości.

Na pierwszym jednak planie stawiamy realizację ustawy wynikających z dekretu o stanie wojennym. W ten sposób niemal wszyscy mieszkańcy Hajnowki w wieku produkcyjnym — 18—45 lat, podjęli pracę w upaństwowionych zakładach. Część z nich wyjechała do pracy w kopalni na terenie Czechosłowacji.

Niedawno na posiedzeniu MOKON-u oceniliśmy działalność hajnowskiego Oddziału WSS, wnosząc o poprawę zaopatrzenia sklepów, lepszą jakość pieczywa, zwiększenie produkcji wyrobów garmażeryjnych i podobnych.

Niedawno na posiedzeniu MOKON-u oceniliśmy działalność hajnowskiego Oddziału WSS, wnosząc o poprawę zaopatrzenia sklepów, lepszą jakość pieczywa, zwiększenie produkcji wyrobów garmażeryjnych i podobnych.

TERAZ CZYTAMY w sprawozdaniu z posiedzenia kolegium Ministerstwa Finansów, że nadal występować będzie w państwie

Przedmiotem naszych zainteresowań były także hajnowskie rzemiosło, rolnictwo, sport i turystyka.

Aktualnym tematem, wymagającym większego rozpragowania jest właściwa gospodarka surowcami wórnymi. Z doświadczenia życiowego wiem, ile wartościowych rzeczy można zrobić z odpadów poprodukcyjnych i surowców wórnymi. Społeczeństwa państw bogatszych od nas „mają we krwi” oszczędność gospodarkę surowcami wórnymi. A jak to ważny moment wychowawczy. Na przykład nikt dotychczas nie zdobył się na podjęcie zbiórki i skupu cienkiej folii aluminiowej występującej w postaci kapsli do butelek z mlekiem, turek na mleko w proszku i innych.

Tymczasem aluminium importujemy z zagranicy, gdyż hutę aluminium w Skawinie zamknięto. Nikt nie podjął się skupu stłuczki szkła, bo jest to nieopłacalne. Kiedy Zakład Mleczarski w Hajnowce wysłał wagon szkła (pobite butelki po mleku skrzętnie zbierano przez dłuższy okres) do Kielc, musiał do tego interesu dopłacić cztery tysiące złotych. Wprawdzie unormowano skup butelek monopolowych, ale butelki po lekach i różnego rodzaju słoiki wciąż zalegają wysypiska śmieci.

Cenne są przedsięwzięcia związane z sprzedażą papieru toaletowego za dostarczoną makulaturę z różnych towarów za szmaty. Podobnie należałoby uczynić z żyłkami — sprzedaż nowej mogłaby nastąpić po dostarczeniu żyłki zużytej. Przecież jest to stal najwyższej jakości.

Na pierwszym jednak planie stawiamy realizację ustawy wynikających z dekretu o stanie wojennym. W ten sposób niemal wszyscy mieszkańcy Hajnowki w wieku produkcyjnym — 18—45 lat, podjęli pracę w upaństwowionych zakładach. Część z nich wyjechała do pracy w kopalni na terenie Czechosłowacji.

Niedawno na posiedzeniu MOKON-u oceniliśmy działalność hajnowskiego Oddziału WSS, wnosząc o poprawę zaopatrzenia sklepów, lepszą jakość pieczywa, zwiększenie produkcji wyrobów garmażeryjnych i podobnych.

Niedawno na posiedzeniu MOKON-u oceniliśmy działalność hajnowskiego Oddziału WSS, wnosząc o poprawę zaopatrzenia sklepów, lepszą jakość pieczywa, zwiększenie produkcji wyrobów garmażeryjnych i podobnych.

Niedawno na posiedzeniu MOKON-u oceniliśmy działalność hajnowskiego Oddziału WSS, wnosząc o poprawę zaopatrzenia sklepów, lepszą jakość pieczywa, zwiększenie produkcji wyrobów garmażeryjnych i podobnych.

Niedawno na posiedzeniu MOKON-u oceniliśmy działalność hajnowskiego Oddziału WSS, wnosząc o poprawę zaopatrzenia sklepów, lepszą jakość pieczywa, zwiększenie produkcji wyrobów garmażeryjnych i podobnych.

Niedawno na posiedzeniu MOKON-u oceniliśmy działalność hajnowskiego Oddziału WSS, wnosząc o poprawę zaopatrzenia sklepów, lepszą jakość pieczywa, zwiększenie produkcji wyrobów garmażeryjnych i podobnych.

TERAZ CZYTAMY w sprawozdaniu z posiedzenia kolegium Ministerstwa Finansów, że nadal występować będzie w państwie

Surowce wórne, to także cenny zasób. W ostatnim trzech miesiącach br. skupiono w Hajnowce 33 tony szmat, znaczną przekraczając roczny plan skupu. Doceniając znaczenie surowców wórnymi dla gospodarki krajowej apelujemy do wszystkich o propagowanie zbiórki surowców wórnymi, dopinając ludzi odpowiedzialnych za intensyfikację i opłacalność skupu, który obecnie jest konieczny dla gospodarki narodowej.

W Hajnowce powstało już dziesięć Zakładowych Obywatelskich Komitetów Odrodzenia Narodowego. Ich członkowie to ci, którzy myślą, działają w duchu odnowy, którzy cieszą się największym zaufaniem załogi. Oczekujemy i liczymy na wznowienie działalności związków zawodowych, w których widzą inspiratorskie działanie obywatelskich komitetów dla porządku i pojednania narodowego.

Jak z powyższego wynika, kraj i problematyka zagadnień, które nas interesują są różnorodne. Do społecznej pracy w MOKON-ie nikogo nie zmuszamy. Lista członków jest nadal otwarta. Przyjmujemy wszystkich chętnych do pracy społecznej. Chcielibym w składzie Komitetu w Hajnowce więcej przedstawicieli klasy robotniczej i młodzieży.

My Polacy powinniśmy dojść do porozumienia, spojrzeć sobie w oczy, wziąć odpowiedzialność za siebie i do solidnej roboty.

Zanotował:
JÓZEF KOZAK

Największa w Polsce!

Największą w Polsce kolekcję znaczków pocztowych posiada jedynie w kraju Muzeum Poczt i Telekomunikacji we Wrocławiu. Co roku zbioru wrocławskiego muzeum powiększają się o znaczków około 30 tysięcy znaczków pocztowych ze 100 krajów świata.

Zbiory wrocławskiego muzeum należą obecnie do największych wśród tego rodzaju zbiorów w Europie. Według szacunkowych danych, zbioru te liczą ok. 14 milionów znaczków. Najciekawsze znaczki to serie filatelistyczne z wrocławskiego muzeum są prezentowane na międzynarodowych i światowych wystawach filatelistycznych. (Z.Z.)

Z procesu przywódców KPN (3)

Emisariusze nienawiści

Wracamy się przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego procesie przywódców Konfederacji Polskiej Niepodległej, jednym z nieobecnych, choć wcale nie mało znaczących „bohaterów” jest Konstanty Zygfrid Hanff. Ten był ochotnik Wehrmachtu staje się głównym rezydentem KPN na terenie USA i Kanady. Za jego sprawą powstaje w USA Biuro Informacyjne KPN, którego działalność polega na organizowaniu zbiorów pieniężnych na rzecz Konfederacji, wydawaniu „Biuletynu Informacyjnego” KPN, urządzaniu demonstracji przed polskimi placówkami dyplomatycznymi i konsularnymi w USA.

Hanff w imieniu KPN i „Free Poland” nawiązuje kontakty z kolonami najbardziej konserwatywnych polityków amerykańskich i wśród nich zabiega o poparcie dla reprezentowanych przez siebie organizacji. Z jego inicjatywy powstaje też czasopismo „Życie Polonii”, które zajmuje się głównie propagowaniem idei KPN.

Z ośrodkami KPN w USA współpracuje też redakcja czasopisma „Pomost”, które identyfikuje się z założeniami ideologicznymi Konfederacji. Redakcja ta jest równocześnie łącznikiem KPN z Północnoamerykańskim Studium Spraw Polskich w USA. (Organizacja grupująca uczonych i działaczy emigracyjnych z terenów USA i Kanady. Powstała z inspiracji amerykańskich służb wywiadowczych w maju 1978. Zajmuje się działalnością antypolską i antysojalistyczną poprzez sporządzanie analiz sytuacji w kraju, opracowywanie programów działań przeciwko Polsce, prowadzenie antypolskiej propagandy).

Na terenie Kanady zostały zorganizowane trzy ośrodki KPN: w Edmonton, Winnipeg i Toronto. Aktywną rolę w

tworzeniu tych placówek odgrywa Ryszard Fryga skierowany tam przez kierownictwo KPN w 1979 r. Na działalność KPN wpływ wywiera tygodnik „Czas” spełniający praktycznie rolę organu prasowego na tym terenie. Redaktor naczelny „Czasu” Jerzy Mroczkowski ściśle współpracuje z K.Z. Hanffem. Jak w USA, tak i w Kanadzie Ośrodki KPN zajmują się organizacją zbiorów pieniężnych dla KPN w kraju, inicjują antypolskie demonstracje przed naszymi placówkami, organizują wiece i odczyty skatujące Polskę, usiłują odciąć kontakty Polonii z Krajem, oddziaływują propagandowo na władze kanadyjskie celem uzyskania poparcia dla programu KPN.

Szczególne aktywność przejawia komórki KPN w Szwecji. Kadre przedstawicieli tworzą tutaj niezbyt liczną, ale młodzi i bardzo ruchliwi „emigranci”, a właściwie uc-

cielnicy z Polski, którzy wyjechali do Skandynawii jako tułacy, po czym podporządkowując się poleceniom Moculskiego tam pozostali dla realizacji zadań Konfederacji. Typowym takim przykładem jest Tomasz Strzyżewski — były pracownik Głównego Urzędu Kontroli Prasy w Krakowie, obecnie przedstawiciel KPN na Skandynawie, z racji swej aktywności uważany za prawą rękę Moculskiego na Zachodzie.

T. Strzyżewski jest inspiratorem antypolskiej działalności propagandowej polegającej na kolportażu ulotek, organizowaniu demonstracji ulicznych, antypolskich odczytów, zbieraniu środków finansowych dla utworzenia specjalnego Funduszu Ruchu Oporu. Z pieniędzy tych są finansowane grupy terrorystyczne, które KPN organizuje i zamierza przerzucić do kraju celem „podjęcia walki przeciw administracji państwa”.

W jednym z wywiadów zamieszczonych w miesięczniku prasie Strzyżewski apeluje do krajów zachodnich, aby przestały udzielać kredytów Polsce dopóki trwa krwawa sytuacja strajkowa. W takiej sytuacji — mówi — gdyby

do nowych realiów, złagodzenia jego agresywności, a nawet pozbawienia pewnej angoski, np. młodzieżowej. Chodził więc o to, aby język, którym posługują się dziennikarze RTV, był bogaty, ułatwiał porozumienie i społecny

— Obok programów, niedołączona część działalności Polskiego Radia i Telewizji jest technika — jak się przedstawia plany jej rozbudowy?

— Stan techniki, czyli podstawowego warsztatu pracy w RTV, nie jest jednolity. Są ośrodki dobrze wyposażone, bliskie poziomu europejskiego, w innych zaś warunki techniczne i lokalowe są złe, a w kilku wypadkach fatalne. Coraz trudniejsze są techniczne zadania dziennikarzy telewizyjnego. Rozbudowując się, jednak centrum przy ul. Woronicza w Warszawie i w tym roku oddane zostaną do użytku studia radiowe. Nie zmienia to postaci rzeczy, że nasza sytuacja inwestycyjna w tym i przyszłym roku będzie trudna. Przyczyna przez kierownictwo rządu pomoc finansowa pokryje tylko niezbędną część potrzeb związanych z utrzymaniem ruchu.

Wbrew powszechnie panującej opinii, bardzo skromna jest nasza baza socjalna. Rozbudowywano ją chaotycznie w II połowie lat 70-tych, w sposób wykluczający możliwość korzystania z niej przez całą załogę. Kilka budów rozpoczęło, a prawie żadne nie zakończyło. Zmiana w tym zakresie to drugie z bardzo poważnych zadań, przed którymi stoimy.

Rozmawiała:
HANNA FRENKIEL

— Znamy są osiągnięcia Polskiego Radia w krzewieniu kultury języka. Czy w związku z nadaniem tym problemom tak wysokiej rangi, przewiduje się rozszerzenie ich zakresu na antenie RTV?

— Z wielką satysfakcją dziennikarze Polskiego Radia i Telewizji przyjęli umieszczenie tych akcentów w naszym

— W warunkach stanu wojennego, szczególnie w jego początkowym okresie, było faktem oczywistym, że uważa społeczeństwo, że najważniejszą rolę publicystyczną i informacyjną. Jesteśmy świadomi pewnego niedostateku widzów i słuchaczy w dziedzinie programów artystycznych. Najbliższe przyszłość przyniesie poprawę, przy czym jako regulę przyjmujemy założenie, że na antenie RTV musi być

— W warunkach stanu wojennego, szczególnie w jego początkowym okresie, było faktem oczywistym, że uważa społeczeństwo, że najważniejszą rolę publicystyczną i informacyjną. Jesteśmy świadomi pewnego niedostateku widzów i słuchaczy w dziedzinie programów artystycznych. Najbliższe przyszłość przyniesie poprawę, przy czym jako regulę przyjmujemy założenie, że na antenie RTV musi być

— W warunkach stanu wojennego, szczególnie w jego początkowym okresie, było faktem oczywistym, że uważa społeczeństwo, że najważniejszą rolę publicystyczną i informacyjną. Jesteśmy świadomi pewnego niedostateku widzów i słuchaczy w dziedzinie programów artystycznych. Najbliższe przyszłość przyniesie poprawę, przy czym jako regulę przyjmujemy założenie, że na antenie RTV musi być

— W warunkach stanu wojennego, szczególnie w jego początkowym okresie, było faktem oczywistym, że uważa społeczeństwo, że najważniejszą rolę publicystyczną i informacyjną. Jesteśmy świadomi pewnego niedostateku widzów i słuchaczy w dziedzinie programów artystycznych. Najbliższe przyszłość przyniesie poprawę, przy czym jako regulę przyjmujemy założenie, że na antenie RTV musi być

— W warunkach stanu wojennego, szczególnie w jego początkowym okresie, było faktem oczywistym, że uważa społeczeństwo, że najważniejszą rolę publicystyczną i informacyjną. Jesteśmy świadomi pewnego niedostateku widzów i słuchaczy w dziedzinie programów artystycznych. Najbliższe przyszłość przyniesie poprawę, przy czym jako regulę przyjmujemy założenie, że na antenie RTV musi być

Aby ułatwić dialog

Wobec specyfiki działalności radia i telewizji, trzeba odpowiednio ocenić znaczenie Rady Naukowo-Technicznej, pełniąccej także funkcje opiniotwórcze i konsultacyjne. Rada ta już się ukonstytuowała i na jej czele stoi prof. Ignacy Malecki.

Chciałbym tu jeszcze dodać, że niezależnie od potrzeb powołanego zastanowienia się nad statusem i statutem Komitetu do spraw Radia i Telewizji, jego funkcjonowanie nie byłoby mało skuteczną.

— Oczyszczona jest konieczność posunięcia oświeceniowej i swobodnej z nimi ograniczeń, lecz ich skutki są dość dotkliwe w odczuciu widzów. Czy zarysowują się jakieś pomysły perspektywy wzbogacenia progra-

— Oczyszczona jest konieczność posunięcia oświeceniowej i swobodnej z nimi ograniczeń, lecz ich skutki są dość dotkliwe w odczuciu widzów. Czy zarysowują się jakieś pomysły perspektywy wzbogacenia progra-

— Oczyszczona jest konieczność posunięcia oświeceniowej i swobodnej z nimi ograniczeń, lecz ich skutki są dość dotkliwe w odczuciu widzów. Czy zarysowują się jakieś pomysły perspektywy wzbogacenia progra-

— Oczyszczona jest konieczność posunięcia oświeceniowej i swobodnej z nimi ograniczeń, lecz ich skutki są dość dotkliwe w odczuciu widzów. Czy zarysowują się jakieś pomysły perspektywy wzbogacenia progra-

— Oczyszczona jest konieczność posunięcia oświeceniowej i swobodnej z nimi ograniczeń, lecz ich skutki są dość dotkliwe w odczuciu widzów. Czy zarysowują się jakieś pomysły perspektywy wzbogacenia progra-

Rozterka na koncie

bankowy system produkcji spowoduje szybko „zakwaskę”. Mamy na to wiele przykładów. Są one dla nas wszystkich niezwykle pouczające.

REFORMA GOSPODARZA w PPGR, mimo tych dość pesymistycznych prognoz, przyniosła już wiele korzystnych zmian. Zmusiła ona wszystkich zarządzających i produkujących do myślenia, analizy, zmian w profilu, dostosowywania produkcji do lokalnych warunków. Zmniejsza także system nakazowo-rozdzielczy, rodzący się na „górze” i usprawiedliwiający z wyjątkiem wszystkie ujemne zjawiska. Trzeba teraz liczyć niemal każdą złotówkę, a niegospodarności i rożnroczności nikt nie zatuszuje dotacjami. Zostało stworzone pole dla inicjatyw, ekonomicznego myślenia i działania, odpowiedzialności za samodzielną podejmowane decyzje. To już i tak dużo, chociaż w społeczeństwie pozostanie niedosyt, że jednak PPGR „jada dalej na deficycie”.

GORACE DYSKUSJE może wywoływać jedna zasada: wszystkie sektory rolnictwa mają te same prawa i są traktowane jednakowo. Tymczasem — jak wynika z naszych badań i doświadczeń innych krajów — najtańszej produkcją małe gospodarstwa, opierające się głównie na pracy rąk. Im wyższy poziom organizacyjny i technologiczny, tym bardziej wzrastają koszty jednostkowe produkcji. Tak jest na całym świecie. Czy fakt ten nie stawia PPGR w trudniejszej sytuacji?

MARIAN SUCHOŻEBSKI

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Wojnowie gmina Ruciane Nida ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie prac remontowo-budowlanych przy adaptacji budynku gospodarczego na budynek mieszkalny 2-rodzinny. Wartość robót około — 400.000 zł.

Termin zakończenia prac — do 30 czerwca 1982 r. Przetarg odbędzie się w dniu 28 kwietnia 1982 r. o godz. 10 w biurze RSP Wojnowo. Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i uprawnione do wykonania tego typu produkcji zakłady prywatne. Zastrzegamy sobie wolny wybór wykonawcy lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Wszelkich informacji na w/w temat udziela Zarząd RSP Wojnowo, tel. Ukta 92 w godz. 8—15.

K 1202-1

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO w SUWAŁKACH Oddział w Piszku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki „Żuk” A-09, nr rej. SUA 512P, nr podwozia 130513, nr silnika 2035983, rok produkcji 1972. Cena wywoławcza — 116.100 zł.

oraz PRZETARG OGRANICZONY dla rolników indywidualnych z rejonu gminy Pisz na sprzedaż:

— ciągnika „Ursus” C-355, nr rej. SUA 299P, nr fabr. 161287, rok produkcji 1973. Cena wywoławcza — 53.984 zł.

— ładowacz typu T-214, nr fabr. 0731469, rok produkcji 1979. Cena wywoławcza — 70.630 zł.

— przyczepa wywrotka typ D-47A, nr rej. SUE 587P, rok produkcji 1975, nr podwozia 53638. Cena wywoławcza — 21.760 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 kwietnia 1982 r. w Oddziale STW w Piszku, ul. Dworcowa 4 o godz. 11. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu na konto 79165-811 NBP/Oddział Pisz.

Przystępujący do przetargu ograniczonego obowiązują:

— przedłożyć zaświadczenie wystawione przez Urząd Gminy w Piszku upoważniające do wzięcia udziału w przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13 z tym, że wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.

Sorzet można oglądać w siedzibie Oddziału STW w Piszku przy ul. Dworcowej 4 w każdy czwartek i piątek w godz. 8—14.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 501-1

WZSR „Sch” w Łomży Zakład Gospodarczy OBM w Kolnie, ul. Wojska Polskiego 46 ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż sprzętu jak niżej, dla rolników indywidualnych Gminy Kolno posiadających zezwolenia wydane przez naczelnika:

1. Ciągnik „Ursus” C-355, nr fabr. 227194, rok produkcji 1967.

Cena wywoławcza — 44.100 zł.

2. Przyczepa A-45, nr podwozia 91920, nr rej. LOP 194 U, rok produkcji 1967.

Cena wywoławcza — 33.075 zł.

3. Przyczepa skrzyniowa — 47B, nr podwozia 28754, rok produkcji 1974.

Cena wywoławcza — 15.750 zł.

4. Przyczepa skrzyniowa D 47B, nr rej. AT 40-65, nr podwozia 027626, rok produkcji 1976.

Cena wywoławcza — 15.400 zł.

5. Przyczepa skrzyniowa D 47B, nr podwozia 42400, rok produkcji 1974.

Cena wywoławcza — 17.150 zł.

6. Przyczepa, nr podwozia 110188, nr rej. LOP 0364 rok produkcji 1967.

Cena wywoławcza — 38.850 zł.

7. Przyczepa dłużykowa T-10, nr rej. AT-4122, nr podwozia 3050, rok produkcji 1975.

Cena wywoławcza — 40.500 zł.

oraz PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Samochód „Żuk” Furgon A-03, nr rej. LOB 448N, nr podwozia 19059, rok produkcji 1969.

Cena wywoławcza — 37.625 zł.

2. Samochód osobowy „Volga” Gaz 24, nr rej. LOB 123N nr podwozia 108249, rok produkcji 1972.

Cena wywoławcza — 117.000 zł.

W/w sprzęt można oglądać w ZG OBN Kolno, ul. Wojska Polskiego 46 w dni robocze w godz. 8—14.

Informacji udziela Dział Transportu.

Przetargi odbędą się w dniu 30 kwietnia 1982 r. o godz. 10 w świetlicy ZG OBM Kolno.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 1087-1

ROZNE

BLAM karakulowy łapki, czarny — sprzedam. Włocławek. 11/132 (V klatka, III piętro, po godz. 16).

2767-1 KOZUCH damski jasny, szczerpy — sprzedam. Białostok 11 m 62 (po godz. 16).

2802-1 PERKUSJE „Amati” — sprzedam. Białostok. Włocławek 17/1.

2749-1 WZMACNIACZ „PEAVEY” — sprzedam. Tel. 24-31 Łapy.

2751-1 WZMACNIACZ H-FI i kineskop 20 cal. dyskolor 1000 W — sprzedam. Tel. 268-50 (po godz. 16).

2804-1 PRZYZCZEPA turystyczna — samochodowa typ 126B — sprzedam. Włocławek. Siedliszka 7.

326-1 PEZYCEPKI bagażowa duża — sprzedam. Sobolewska 36.

2762-1 CIĄGNIK C-4011, samochód marki „Fiat” 126P — sprzedam. A. Rudzki-wicz Klekielejmy, 19-805 Zytelny.

286-1 SPRZEDAM. 15 m kw. PCV, maziak, dwie przyczepy ciągnikowe wywrotki (sprawna i do remontu), 5 szt. skór na pokrycia, Jan Markowski, kol. Dzikie 31 k/Choroszy.

2759-1 KUPIĘ kompletne przednie koło do MZ kompletnej. Tel. 223-03 (po siedemnastej).

2790-1 MZ „TROPHY”, „Jawę” 250 „12” 350 „Planeta” — sprzedam. Tu-reśa Kościelna, Lipowa 10.

3201-1

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH w Zarębach Kościelnych z siedzibą w Szulborzu ogłasza PRZETARG OGRANICZONY dla rolników indywidualnych z gminy Zaręby Kościelne na sprzedaż n/w maszyn rolniczych:

L.p.	Nazwa maszyny	Typ	Nr fabr. lub inwent.	Rok prod.	Cena wywoławcza
1.	Kosiarka listwowa	Z-034	81671	1977	15.250
2.	Kosiarka listwowa	Z-034	81632	1977	12.562
3.	Przyczepa	D-44A	3395	1976	40.818
4.	Przyczepa	D-44A	3385	1976	55.623
5.	Przyczepa	D-47A	32602	1978	64.448
6.	Opryskiwacz ciągnik.	ORZ-300	8756	1976	5.674
7.	Sieczkarnia polowa	Z-305	12169	1975	125.184
8.	Aparat do bieleńia	H-900	II-8-1	1973	48.625
9.	Siewnik zbożowy	SO-43	226	1976	32.460
10.	Ciągnik gąsienicowy	DT75M	774592	1978	1.192.297
11.	Brona talerzowa	BDT-2,5	1073377	1978	71.929
12.	Sadzarka do ziemn.	2SaBN	9354	1969	45.898
13.	Kultywator	U-412	II-4-89	1968	4.637
14.	Kultywator	U-412	II-4-88	1973	4.637
15.	Betoniarz	BOL-250	2502	1973	11.763
16.	Ciągnik „Ursus”	C-355	122864	1971	116.570
17.	Ciągnik „Ursus”	C-355	186125	1971	118.478
18.	Przyczepa	D-46B	12831	1977	71.192
19.	Przyczepa	D-46A	176	1978	65.740
20.	Wiążalka ciągnikowa	WC-5	37120	1973	63.561
21.	Brona talerzowa	U-240	573	1973	24.708
22.	Plug ciągnikowy	U-023	II-4-136	1977	16.941
23.	Plug ciągnikowy	U-023	12467	1977	19.072
24.	Ładowacz Cyklop	T-214	760875	1976	156.102
25.	Opryskiwacz ciągnik.	ORZ-300	10811	1977	7.749
26.	Roztrząsacz obornika	RT-41h	55774	1976	79.473
27.	Ciągnik „Ursus”	C-355	227770	1975	116.093
28.	Przyczepa	D-44A	3404	1976	40.818
29.	Przyczepa	D-46B	12788	1977	69.829
30.	Przyczepa	D-44A	3402	1976	55.623
31.	Siewnik zbożowy	SO43	290	1977	28.786
32.	Młocarnia	MSC 7B	743879	1974	34.546
33.	Ładowacz Cyklop	T-214	711823	1971	168.423
34.	Beczka 2000 l	T-503	II-4-35	1976	5.484

Wyżej wymieniony sprzęt można oglądać na placach naszych ZUM codziennie oprócz sobót i niedziel w godzinach 10—14:

— pozycja 1—15 ZUM Janczewo Wielkie

— pozycja 16—26 ZUM Świerze Kończany

— pozycja 27—34 ZUM Pętkowo Wielkie

I przetarg odbędzie się dnia 28 kwietnia 1982 r. o godz. 10 w siedzibie SKR w Szulborzu.

W przetargu I mogą brać udział tylko rolnicy z gminy Zaręby Kościelne posiadający gospodarstwo rolne o pow. 5 ha i więcej. Podstawą określenia wielkości gospodarstwa będzie aktualny nakaz płatniczy podatku gruntowego.

Przystępujący do przetargu obowiązują:

— wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto SKR w Banku Spółdzielczym w Zarębach Kościelnych najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg ograniczony dla rolników indywidualnych niezależnie od miejsca zamieszkania odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1119-1

PANSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE Biała Piska Zakład Rolny w Kumielsku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż dla rolników indywidualnych na n/w maszyny rolnicze:

L.p.	Nazwa maszyny	Typ	Nr fabr. lub inwent.	Cena wywoławcza zł
1.	Kombajn zbożowy „Bizon”	Z-050	3746 S	410.000
2.	Kombajn do ziemniak.	Z-644	3282	329.000
3.	Sadzarka do ziemniak.	2 Sa	231-591/11	30.858
4.	Sadzarka do ziemniak.	2 Sa	231-591/1	21.765
5.	Sadzarka do ziemniak.	2 Sa BN 62,5	2000	25.150
6.	Roztrząsacz obornika	N-218	770862	80.516
7.	Rozsiewacz wapna	N-017	495	82.625

W/w sprzęt można oglądać w Zakładzie Rolnym Kumielsk w dni robocze w godz. 8—14.

Przystępujący do przetargu winni:

— wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej wybranej maszyn najpóźniej na dwie godziny przed przetargiem do kasy Zakładu Rolnego.

— przedstawić nakaz płatniczy podatku gruntowego lub zaświadczenie o posiadaniu gospodarstwa rolnego.

I przetarg nieograniczony odbędzie się w dniu 27 kwietnia 1982 roku o godz. 10.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13 bez ponownego ogłoszenia.

Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1185-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Sztynie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w sprzętu rolniczego:

L.p.	Nazwa maszyny	Typ	Nr fabr.	Rok prod.	Cena wywoławcza
1.	Wiążalka	WC-5	44673	1974	19.950
2.	Wiążalka	WC-5	53065	1975	20.870
3.	Kosiarka rotacyjna	RZS-160	23557	1976	14.180
4.	Kosiarka rotacyjna	„	13011	1974	12.590
5.	Sieczkarnia polowa z przyzębem Z-307	Z-305	6010	1973	59.150
6.	Żniwiarka pokosowa	ZRP-36	10063	1976	9.630
7.	Siewnik zbożowy	S 045	994	1978	44.190
8.	Przyczepa ciągnikowa	D-46A	90507	1974	15.980
9.	Przyczepa ciągnikowa	WD-41	1268	1976	25.220
10.	Przyczepa ciągnikowa	WD-41	1267	1976	25.220
11.	Ciągnik „Ursus” z kab.	C-360	274351	1976	142.280

W/w sprzęt można oglądać na placach PU codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 10—14.

— poz. 1—10 — PU Sztaby

— poz. 11 — PU Huta

Przystępujący do przetargu obowiązują:

— wpłacić do BS Sztaby na konto 979351-231-131 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na poszczególne sprzęt najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 kwietnia 1982 r. o godz. 9 w biurze SUR Sztaby, ul. Augustowska.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Cena wywoławcza II przetargu będzie obniżona o 50 proc.

Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 1139-1

ZGUBY

29 MARCA br. została zagubiona wkładka zaopatrzenia seria H nr 723690 na nazwisko Dominikowski Aleksander.

W DNIU 26 marca br. zostały skradzione wkładki zaopatrzenia o numerach 570030, 570031 na nazwisko Chłiniński Jan i Krzysztof.

29 MARCA br. została zagubiona wkładka zaopatrzenia seria H nr 825209, seria H nr 825210 Skobodźnik Leokadia, Skobodźnik Eugeniusz.

1 KWIEŹNIA br. skradziono wkładki zaopatrzenia serii G nr 69537, 69537 Gutowska Wioleta, Rutkiewicz Nina.

SPÓŁDZIELNIA USŁUG MECHANIZACYJNYCH w Łomży z/s w Podgórzu ogłasza PRZETARG OGRANICZONY dla rolników indywidualnych z gminy Łomża na sprzedaż n/w sprzętu:

L.p.	Nazwa maszyny urządzenia	Typ	Nr rej. Nr fabr. prod.	Rok	Cena wywoł.	Uwag
1.	Koparko-ładowarka	Ostrówek	LOI 876C	1979	589.414,—	Konarzyce
2.	Ciągnik „Ursus”	C-355	LOI 877C	1975	119.519,—	Pniewo
3.	„	„	LOI 812C	1975	148.058,—	Podgórze
4.	„	„	LOI 872C	1975	176.669,—	Konarzyce
5.	„	„	LOI 813C	1975	181.397,—	Podgórze
6.	„	„	AC 5742	1975	182.338,—	Pniewo
7.	„	„	LOI 808C	1975	186.545,—	Pniewo
8.	„	C-360	LOI 826C	1978	224.749,—	Pniewo
9.	„	„	LOI 871C	1977	282.857,—	Kupiski
10.	„	„	LOI 845C	1978	289.528,—	Kupiski
11.	„	„	LOI 848C	1979	308.346,—	Kupiski
12.	„	„	LOI 819C	1977	314.925,—	Podgórze
13.	„	„	LOI 854C	1977	328.819,—	Kupiski
14.	„	„	LOI 817C	1976	335.260,—	Podgórze
15.	„	„	LOI 875C	1976	335.853,—	Podgórze
16.	„	„	LOI 861C	1979	335.444,—	Konarzyce
17.	„	„	LOI 843C	1978	342.299,—	Kupiski
18.	„	„	LOI 837C	1976	347.452,—	Podgórze
19.	„	„	LOI 834C	1977	375.333,—	Konarzyce
20.	Kombajn zbożowy	Bizon	14981	1977	1.308.341,—	Kupiski
21.	Prasa zbierająca	PNZ-1	727	1976	37.577,—	Kupiski
22.	Żniwiarka pokosowa	ZRP-3,6	10133	1976	30.324,—	Podgórze
23.	Wiązalka	WC-5	II/8/43	1977	44.050,—	Podgórze
24.	„	„	II/8/10	1973	46.147,—	Konarzyce
25.	„	„	II/8/48	1977	46.147,—	Podgórze
26.	„	„	II/8/13	1974	49.294,—	Kupiski
27.	„	„	II/8/8	1974	56.604,—	Konarzyce
28.	Sieczkarnia samob.	Z-320	3144	1978	985.945,—	Kupiski
29.	Sieczkarnia polowa	Z-305	14661	1976	91.834,—	Podgórze
30.	Przyrząd do ziel.	Z-308	1007	1976	41.496,—	Podgórze
31.	Podbieracz do sie.	Z-307	14123	1976	45.527,—	Podgórze
32.	Przyrząd do ziel.	Z-306	14531	1976	55.130,—	Podgórze
33.	Scinacz zielonek	Orkan	32330	1973	34.987,—	Podgórze
34.	Suszarnia do nasion	SZD-3	II/8/22	1978	120.530,—	Podgórze
35.	Ładowacz uniwersal.	UNHZ-500	20572	1978	21.306,—	Konarzyce
36.	Siewnik do buraków	S-041	451	1974	32.449,—	Pniewo
37.	Siewnik zbożowy	SO15/0-75	6967	1966	2.471,—	Pniewo
38.	Sadzarka	2SaBN62,5	20358	1974	52.889,—	Pniewo
39.	Kosiarka rotacyjna	RZS-160	II/6/5	1974	31.601,—	Kupiski
40.	„	„	II/6/15	1977	31.601,—	Kupiski
41.	„	„	II/6/12	1976	33.407,—	Kupiski
42.	„	„	II/6/6	1974	34.309,—	Kupiski
43.	„	Z-036	8188	1978	50.066,—	Kupiski
44.	„	ZTR-165	24025	1977	35.431,—	Kupiski
45.	„	RZS-160	27086	1977	37.018,—	Podgórze
46.	Opryskiwacz zaw.	ORZ-300	42407	1974	9.961,—	Pniewo
47.	„	ORZ-400	II/5/9	1976	33.165,—	Kupiski
48.	„	ORZ-400	II/5/10	1976	36.420,—	Kupiski
49.	Kombajn ziemniacz.	Anna	641	1978	276.412,—	Pniewo
50.	Kopaczka ciągnik.	Z-609/0	5170	1971	18.608,—	Konarzyce
51.	Kopaczka ciągnik.	Z-612/0	3277	1975	36.833,—	Pniewo
52.	Rozsiewacz wapna	RCW-3	II/4/14	1974	36.552,—	Kupiski
53.	Przyczepa 1-osiowa	1,5 t	254	1957	43.005,—	Podgórze
54.	Przyczepa 1-osiowa	1,5 t	1/3/7	1957	43.005,—	Podgórze
55.	Przyczepa skrzyn.	D-46A	12739	1974	30.160,—	Pniewo
56.	Przyczepa wywrotka	D-47B	1/2/18	1975	79.133,—	Podgórze
57.	„	„	23835	1978	78.781,—	Podgórze
58.	„	„	23973	1978	67.931,—	Kupiski
59.	„	„	23735	1978	66.684,—	Konarzyce
60.	„	D-47A	32417	1978	44.744,—	Kupiski
61.	„	D-47B	52710	1975	52.734,—	Pniewo
62.	„	D-47A	1/2/16	1976	59.126,—	Podgórze
63.	Roztrząsacz obornika	RT-41h	31617	1970	45.580,—	Podgórze
64.	Pług ciągnikowy	Pz-330	II/4/4	1974	4.615,—	Pniewo
65.	Pług ciągnikowy	„	II/4/9	1974	5.244,—	Kupiski
66.	Pług ciągnikowy	„	II/4/14	1971	5.734,—	Pniewo
67.	Cysterna do wody	CA-2	II/8/29	1975	3.829,—	Podgórze
68.	Cysterna do wody	CA-2	II/4/17	1961	3.329,—	Konarzyce
69.	Samochód wywrotka	Zil-500	LOA 106R	1980	406.747,—	Kupiski
70.	Samochód skrzyniowy	Star-25	LOA 020R	1959	248.265,—	Kupiski
71.	Samochód pog. techn.	Star-25	1/3/7	1959	265.200,—	Podgórze
72.	Myjnia	MB-1	5859	1978	24.398,—	Podgórze
73.	Prostownik spawaln.	SPB-315	8256	1979	40.603,—	Pniewo
74.	Prostownik spawaln.	SPB-315	8247	1979	38.652,—	Konarzyce
75.	Tokarnia z wyposaż.	B-samu	1/3/7	1959	124.000,—	Podgórze

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU OWOCOWO-WARZYWNEGO
w Białymstoku, ul. Reymonta 1a
w dniach 15 i 16 kwietnia 1982 r. będą prowadziły
SPRZEDAŻ DREWNA OPALOWEGO
pochodzącego ze zniszczonych opakowań drewnianych
w cenie 20 zł/m sześć.
Odbiór drewna z placu przedsiębiorstwa transportem
k 1310-1

USŁUGI

WAPRAWA - WPH W
TELEWIZORÓW
Warszawska 79 tel. 558, 414-608
Kawęska 6 tel. 257-70
Kiełkowska 6 tel. 258-13
RADIOODBIORNIKÓW, magneto-
fonów, gramofonów;
Warszawska 79, tel. 414-682
Kawęska 6
Kiełkowska 6
Lipowa 45 tel. 223-06 oraz sprzętu
dźwiękowego i zagranicznego
Kiełkowska 33 tel. 314-56 Elek-
tronika Samochodowa.
k 1152-0

WAPRAWY - WPH W
SPRZĘTU gospodarstwa domowe-
go
Kiełkowska 43 tel. 936, 333-48
wew. 3

Krakowska 17 tel. 211-37
Kiełkowska 23 tel. 314-46
PRZĄDZENIE gazowniczych i rowe-
rowych
Instalacje pralek, urządzeń ga-
zowniczych
Kawęska 17 tel. 211-57
INSTALACJE anten indywidual-
nych i zbiorowych, radiotelefonów
ogłoszeń.
Al. 1 Maja 29 tel. 319-20
k 1153-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel.
33-44, inf. Sakowski.
k 1069-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
33-40 inf. Ostaszkowski.
k 1765-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
31-76 Bondaruk.
k 2512-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel.
33-31, Kalinowski.
k 2532-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

WAPRAWA telewizorów — tel.
34-41, Jamajski.
k 2523-0

PRACA

PRZYJMĘ pomoc do dziecka. Bia-
łystok, ul. Białostocka 31 m 15
(po godz. 16).
g 2925-1

PRZYJMĘ towarzysza do pracy. Ga-
sienki, Białystok, ul. Ciołkowskiego
11/5.
g 2752-1

LOKALE

KUPIĘ lub wynajmę pomieszcze-
nie nadające się na warsztat sa-
mochodowy lub warsztat elektry-
czny. Białystok, Kłosa 12
Biuro Ogłoszeń nr 2782.
g 2782-1

WYNAJMĘ mieszkanie 5-pokojowe
samotnym. Białystok, Kłosa 12
(po godz. 16).
g 2748-1

ODSTĄPIĘ pokój samotnej. Ma-
rowska 14 m 1.
g 2776-1

PRZYJMĘ na mieszkanie panie
lub uczennice. Laszczynów 15.
g 2781-1

MŁODA lekarka poszukuje pilnie
pokoju na terenie Białostoku.
Tel. 330-33 (w godz. 8-15).
g 2788-1

PANI poszukuje pokoju. Oferty:
Biuro Ogłoszeń nr 2819.
g 2819-1

ZAMIEŃ mieszkanie 4-kwaterun-
kowe o pow. ok. 100 m kwadr.,
ul. Kodeluski na mniejsze 3-po-
kójowe w bloku (może być spół-
dzielcze). Suwałki, tel. 26-64.
g 1253-1

M-2 — sprzedam. Oferty: Biuro
Ogłoszeń nr 2780.
g 2780-1

M-4 własnościowe — sprzedam.
Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 2750.
g 2750-1

DWA pokoje z kuchnią w Czar-
nej Białostockiej — zamienię na
pokój z kuchnią w Białymstoku
Tel. 371-88 (godz. 20-21).
g 2779-1

MIESZKANIE M-3 — zamienię na
domek w Białymstoku lub pobli-
żu, albo mieszkanie 3-pokojowe.
Tel. 383-92.
g 2799-1

RÓŻNE

ANGIELSKI, niemiecki — korepe-
ty, egzaminy, tłumaczenia. Tel.
237-12, mgr Kondracki.
g 2819-0

ROZSADE: pomidorów, porów, se-
lerów, kwiatów — sprzedam. Je-
rzy Drzewnowski. Marcukowska
30 (za stawami).
g 2500-0

SADZONKI pomidorów — sprze-
dam. Białystok, ul. Wysokiego
14 a (w podwórzu). Piesiecki
g 2794-1

15 TON aliana — sprzedam. Wła-
dysław. Antoni Blazewski.
15-420 Jedwabne, ul. Pi. Świercz-
ewskiego 18.
g 2795-1

WOZEK dziecięcy, głęboki oraz
nowa spacerówka — sprzedam.
Przyjmę pomoc do dziecka. Bia-
łystok, Raginisa 11/1.
g 2785-1

STEREO sprzęt — sprzedam. Tel.
325-27 (w godzinach pracy).
g 2817-0

DOBERMAN z rodowodem, ow-
czarki niemieckie — sprzedam.
Białystok, tel. 372-16.
g 2816-1

TAKSOMETR „Poltax” 3 — sprze-
dam. Tel. 41-36-21.
g 2794-1

ODSTĄPIĘ garaż (osiedle Sien-
kiewicza). Tel. 324-12.
g 2791-1

SPRZEDAM jedną czwartą domu
dewianego z placem 350 m.
Własność: Białystok, Krakow-
ska 1 m 2.
g 2821-1

DOM w stanie surowym — sprze-
dam. W rozliczeniu mieszkanie
własnościowe M-4 w Wilku. 224.
tel. 26-64.
g 337-1

PRZYCZEPĘ samochodową —
kupię. Ryszard Muszyński, 18-121
Trypucie 48, gmina Turów Ko-
ścielna, tel. Białostocka 13-14-20.
g 2820-1

CIAGNIKI C-328 — sprzedam. Ku-
czyn nr 4, gmina Mońki, 19-112
Dziękonię.
p 332-1

Wyrasy głębokiego współzucia
pracowników FPU

Kol. SŁAWOMIROWI
RATAJCZAKOWI

Ojca
składają:
kierownictwo i współpracow-
nicy Wydziału Biologii Pa-
ństw. Przysiadły i Uchwy-
tów w Białymstoku, Zakład
Nr 1.
g 2843-1

Wyrasy głębokiego żalu i współ-
zucia

Kol. mgr ANTONINIE
POLAK

Ojca
składają:
kierownictwo i współpracow-
nicy Wydziału Biologii Pa-
ństw. Przysiadły i Uchwy-
tów w Białymstoku, Zakład
Nr 1.
g 2843-1

Wyrasy głębokiego żalu i współ-
zucia

Kol. mgr ANTONINIE
POLAK

Ojca
składają:
kierownictwo i współpracow-
nicy Wydziału Biologii Pa-
ństw. Przysiadły i Uchwy-
tów w Białymstoku, Zakład
Nr 1.
g 2843-1

Wyrasy głębokiego żalu i współ-
zucia

Kol. KAROLOWI
FINKOWICZOWI

Ojca
składają:
kierownictwo i współpracow-
nicy Wydziału Biologii Pa-
ństw. Przysiadły i Uchwy-
tów w Białymstoku, Zakład
Nr 1.
g 2843-1

Wyrasy głębokiego żalu i współ-
zucia

Kol. KRYSYNIĘ
GRYGO

Ojca
składają:
kierownictwo i współpracow-
nicy Wydziału Biologii Pa-
ństw. Przysiadły i Uchwy-
tów w Białymstoku, Zakład
Nr 1.
g 2843-1

Wyrasy głębokiego żalu i współ-
zucia

Kol. KRYSYNIĘ
GRYGO

Ojca
składają:
kierownictwo i współpracow-
nicy Wydziału Biologii Pa-
ństw. Przysiadły i Uchwy-
tów w Białymstoku, Zakład
Nr 1.
g 2843-1

Wyrasy głębokiego żalu i współ-
zucia

Kol. KRYSYNIĘ
GRYGO

Ojca
składają:
kierownictwo i współpracow-
nicy Wydziału Biologii Pa-
ństw. Przysiadły i Uchwy-
tów w Białymstoku, Zakład
Nr 1.
g 2843-1

Wyrasy głębokiego żalu i współ-
zucia

OLSZTYŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w Olsztynie
ZATRUDNI PRACOWNIKÓW
w następujących zawodach:
— murarz-tylnarz,
— cieśla-stolarz,
— dekarz,
— malarz-szkłarz,
— lastrykarz,
— brukarz,
— monter zewnętrznych instalacji sanitarnych.
— robotnik budowlany.
Praca na terenie Olsztyna, Mrągowa, Mikołajek, Os-
tródy, Olsztyna.
Istnieje możliwość pracy na atrakcyjnych budowach
eksportowych.
Dla zamiejscowych zakwaterowanie zapewnione.
Chętni winni zgłaszać się w OPBP Olsztyn, ul. Mic-
kiewicza 21/23 Dział Spraw Osobowych, pok. nr 4 z
dokumentami stwierdzającymi zawód.
k 1213-0

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w BIAŁYMSTOKU, ul. Fabryczna 2

**zatrudni pracowników w następujących za-
wodach budowlanych:**
— murarz-tylnarz,
— cieśla,
— betoniarz-zbrojarz,
— blacharz-dekarz
Warunki pracy określone Układem Zbiorowym Pra-
cy dla pracowników budownictwa do omówienia w
biurze BPBP w Białymstoku, ul. Fabryczna 2 po-
kój 10.
K 1107-00

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY PRZEMYSŁOWYCH SUROWCÓW WTRÓNYCH w Białymstoku, ul. Płazowa 2

zawrze umowę agencyjną
ze zbieraczami umiejscowionymi na skup surowców
wtrónych.
Chętni powinni posiadać własne pomieszczenia maga-
zynowe do składowania surowców wtrónych.
Wszelkich informacji udziela Zarząd Spółdzielni Bia-
łystok, ul. Płazowa 2, tel. 412-003.
K 1275-1

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO ŁACZNOŚCI nr 8 Ekspozytura w Białymstoku, ul. Kolejowa 26 ogłasza I PRZETARG NIEOGRAŃCZONY na sprzedaż n/w samochodów:

— „Zuk” A06 M furgon, nr rej. BKA 583D.
Cena wywoławcza — 71.700 zł.
— „Nysa” 521 towos, nr rej. BKA 623D.
Cena wywoławcza — 77.000 zł.
— „Nysa” 521 towos, nr rej. BKA 648D.
Cena wywoławcza — 77.000 zł.
— „Nysa” 521 towos, nr rej. BKA 649D.
Cena wywoławcza — 77.000 zł.
— „Nysa” 521 towos, nr rej. BKA 670Y.
Cena wywoławcza — 77.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 kwietnia 1982 r. o
godz. 10.
Pojazdy można oglądać w dniach 26—27 kwietnia
1982 r. w godz. 8—14.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na-
leży wpłacić do kasy ekspozytury do dnia 28 kwietnia
br. do godz. 9.
W przypadku niesprzedania pojazdów w I przetargu,
II przetarg odbędzie się w dniu 30 kwietnia 1982 r.
o godz. 10.
K 1248-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Sch” w Jedwabnem, ul. Sadowa 25 ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

— ciągnika rolniczego „Ursus”, C-355, nr fabr. 170730
Silnik wysokoprężny S-4002, nr fabr. 308587.
Cena wywoławcza — 103.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 kwietnia 1982 r. o
godz. 10 w biurze Spółdzielni przy ul. Przyliskiej.
Pojazd można oglądać w bazie spółdzielni przy ul.
Przyliskiej w godz. 10—15 do dnia poprzedzającego
dzień przetargu.
Udział w przetargu mogą wziąć wyłącznie rolnicy in-
dywidualni jak również zespoły rolnicze z terenu
gminy Jedwabne.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w
wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w Banku
Spółdzielczym w Jedwabnem najpóźniej w przed-
dzień przetargu na konto GS „Sch” w Jedwabnem
Nr 45001-749 NBP w Łomży.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez po-
dania przyczyn jak również wyboru oferenta.
K 1203-1

Wyrasy głębokiego współzucia pracowników FPU

Kol. SŁAWOMIROWI
RATAJCZAKOWI

Ojca
składają:
kierownictwo i współpracow-
nicy Wydziału Biologii Pa-
ństw. Przysiadły i Uchwy-
tów w Białymstoku, Zakład
Nr 1.
g 2843-1

Wyrasy głębokiego żalu i współ-
zucia

Kol. mgr ANTONINIE
POLAK

Ojca
składają:
kierownictwo i współpracow-
nicy Wydziału Biologii Pa-
ństw. Przysiadły i Uchwy-
tów w Białymstoku, Zakład
Nr 1.
g 2843-1

Wyrasy głębokiego żalu i współ-
zucia

Kol. KAROLOWI
FINKOWICZOWI

Ojca
składają:
kierownictwo i współpracow-
nicy Wydziału Biologii Pa-
ństw. Przysiadły i Uchwy-
tów w Białymstoku, Zakład
Nr 1.
g 2843-1

Wyrasy głębokiego żalu i współ-
zucia

Kol. KRYSYNIĘ
GRYGO

Ojca
składają:
kierownictwo i współpracow-
nicy Wydziału Biologii Pa-
ństw. Przysiadły i Uchwy-
tów w Białymstoku, Zakład
Nr 1.
g 2843-1

Wyrasy głębokiego żalu i współ-
zucia

Kol. KRYSYNIĘ
GRYGO

Ojca
składają:
kierownictwo i współpracow-
nicy Wydziału Biologii Pa-
ństw. Przysiadły i Uchwy-
tów w Białymstoku, Zakład
Nr 1.
g 2843-1

Wyrasy głębokiego żalu i współ-
zucia

Kol. KRYSYNIĘ
GRYGO

Ojca
składają:
kierownictwo i współpracow-
nicy Wydziału Biologii Pa-
ństw. Przysiadły i Uchwy-
tów w Białymstoku, Zakład
Nr 1.
g 2843-1

Wyrasy głębokiego żalu i współ-
zucia

Kol. KRYSYNIĘ
GRYGO

Ojca
składają:
kierownictwo i współpracow-
nicy Wydziału Biologii Pa-
ństw. Przysiadły i Uchwy-
tów w Białymstoku, Zakład
Nr 1.
g 2843-1

Wyrasy głębokiego żalu i współ-
zucia

Kol. KRYSYNIĘ
GRYGO

Ojca
składają:
kierownictwo i współpracow-
nicy Wydziału Biologii Pa-
ństw. Przysiadły i Uchwy-
tów w Białymstoku, Zakład
Nr 1.
g 2843-1

Wyrasy głębokiego żalu i współ-
zucia

Kol. KRYSYNIĘ
GRYGO

Ojca
składają:
kierownictwo i współpracow-
nicy Wydziału Biologii Pa-
ństw. Przysiadły i Uchwy-
tów w Białymstoku, Zakład
Nr 1.
g 2843-1

Wyrasy głębokiego żalu i współ-
zucia

Ogniska TKKF „Hetman” w
 ymstoku. W turnieju mo-
 czestniczywie wszyscy chętni,
 jątkiem zawodników grający
 wejście do II ligi szach-
 Zgłoszenia przyjmuje Og-
 TKKF „Hetman”. Poczatek
 nieju 16 bm. o godz. 17 w
 bie Osiedlowym BSM „Meta-
 (ul. Broniewskiego 4).

Amatorzy gry w szachy
począpnały rozgrywki o mistr-
ostwa TKKF „Hetman” w
tymskim. W turnieju
czestniczyli wszyscy chetni,
Jatkiem zawodników grających
większe do II ligi szach-
Zgłoszenia przynajmu TKKF „Hetman”. Początek
nie 18 bm. o godz. 17 w
bie Osiedlowym BSM „Meta-

W Łomży po VII Plenum KC PZPR

Szczępta optymizmu

Podczas IV Plenum KM PZPR w Łomży określono szczegółowe zadania dla instancji i organizacji partyjnych. Dotyczyły one głównie spraw wewnętrznych, politycznych i społecznych.

W lutym i marcu, ponad 85 proc. POP i OOP oraz wszystkie KZ rozpoczęły realizację tych problemów. Członkowie sekretariatu, egzekutywy i przedstawiciele szczeblowego aktywności obywateli prawie 80 proc. wszystkich zebrali. Temat plenum znalazł najpełniejsze odzwierciedlenie w dyskusji i wnioskach na OOP — Tkalinia A w ŁZPB „Narew”, w „Powogazie”, PKS, Przedsiębiorstwie Przemysłu Spożywczego, Spółdzielni „Miś”, WSS oraz terenowej organizacji nr 1. Podjęto szereg konkretnych działań, określono sfery działalności w zakładzie, przydzielono zadania egzekutywom oraz indywidualnie członkom PZPR. Wiele POP rozpoczęło również właściwe zapoznanie członków partii z programem IX Zjazdu oraz statutem PZPR.

Jest jednak i druga strona medalu: w 32 POP nie poinformowano na zebraniach nawet o treściach i decyzjach Plenum KM, prawie w ogóle nie poruszano tematyki partyjnej na zebraniach, które — jak to określono podczas drugiej części plenum — przypominały raczej administracyjną operatykę.

W miejskiej organizacji w Łomży trwa proces porządkowania.

W Elku o reformie

Nowe zasady gospodarowania, samodzielność organizacyjna, samofinansowanie, rola samorządu pracowniczego, to słowa, których używa się do określenia celu głównego, jakim jest reforma gospodarcza.

Miejsu młodzieży w reformowanym przedsiębiorstwie, jej udziałowi we współzręczeniu i współpodporze zakładem pracy będą poświęcone inauguracyjne zajęcia Klubu Młodzi Społeczno-Politycznej, który powstaje przy Zarządzie Miejskim ZSMP w Elku.

Spotkanie odbędzie się we środę, 14 bm., w świetlicy WSS „Spolem” w Elku. Początek o godz. 16. (wsp)

Zdążyć przed rolnikami!

Kierownik Ekspozytury Centrali Nasiennego w Zambrze — JANUSZ PĘSKI:

— Jesteśmy jedyną placówką w północno-wschodnim makroregionie — przerabiamy koniczynę, w tym głównie białą. Chodzi o jej właściwe przygotowanie do siewu i na eksport. Ta czynność stanowi obecnie podstawowe zajęcie naszych pracowników.

Ponadto, co dzień ze stacji w Zambrze odchodzą wagony wyładowane trawami nasiennymi głównie do RFN i Czechosłowacji. Każdego dnia wysyłamy średnio 30 ton tymotki. Prowadzimy również punkt sprzedaży nasion na rolne zasiewy. Dysponuje on w tej chwili dużą ilością kukurydzy, szerokim asortymentem traw na ląki i pastwiska, polipastwów, buraków półkulturowych, peluski. W najbliższych dniach spodziewamy się koniczyny perskiej. Brakuje natomiast, od dłuższego czasu, seradeli i lubinu.

Ekspozytura nasza rozprawia również zboże na wolne zasiewy m. in. jęczmień, owies, pszenicę, ale tylko wśród gospodarstw dotkniętych klęskami żywiołowymi.

Przygotowujemy się do akcji ziemniaczanej. Mało ziemniaków wysłaliśmy jesienią, teraz więc trzeba pracować ze zdwojoną siłą. Pozostało jeszcze do rozprawienia ponad 4 tys. ton. Ponadto musimy zabezpieczyć „podopieczną” gminę Zawady w ponad 300 ton sadzeniaków.

Tak więc na brak roboty narzekać nie możemy. Zarówno w laboratoriach jak i magazynach ludzie mają co robić. Te wiosne musimy zakończyć przed rolnikami, którzy nie mogą czekać w kolejkach po potrzebne im nasiona. (kios)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

wania szeregow. Zakończyło go 103 POP, w tym Komitety Zakładowe w ŁZPB „Narew” i w Przedsiębiorstwie Przemysłu Spożywczego.

W lutym skreślono 107 członków, 6 zaś wydano z partii. Obecnie miejska organizacja liczy niewiele ponad 4 tys. osób. Od 1 czerwca ubr. do 15 marca w mieście odeszło z partii ponad 1 tys. członków i kandydatów. W br. nie zanożowano większej liczby zdawania legitymacji. Skreślenia i wydalania następowały z inicjatywy POP po przeprowadzeniu rozmów indywidualnych, a główną przyczyną była bierność, brak zainteresowania problematyką partii, bądź też niewłaściwa postawa polityczna i łamanie zasad zawartych w statucie. Biorąc pod uwagę ostatni przegląd, wykluczono 14 członków. Byli to w przeważającej części członkowie „Solidarności”, którzy należą do tego związku zapominali o powinnościach wobec partii. Dotyczy to głównie organizacji w WSS, WZSR i Łomżyńskiej Fabryce Mebli.

Największy spadek liczby członków PZPR nastąpił w WSS — o 145 osób, ŁZPB „Narew” — o 140, PPS — o 86 i w ŁPB o 48. W 27 organizacjach m.in. w ŁPB, Urzędzie Wojewódzkim, RZGKM, WZEC i w „Lenpolu” proces porządkowania szeregu partyjnych jeszcze trwa. Komitet Miejski PZPR skierował specjalne zespoły do pomocy 34 organizacjom partyjnym w przeprowadzeniu tego zadania.

Konsekwentne podjęcie spraw wewnętrznych doprowadziło do zmian na funkcji I sekretarza w 27 POP i OOP. Jak generalnie wygląda sytuacja w miejskiej organizacji partyjnej?

— Myślę — mówi I sekretarz KM, Mieczysław Czerniawski — że możemy dziś pozwolić sobie na optymizm, bo ucyfrowaliśmy krok do przodu, nie przespałmy tego okresu. Ale nie jest to jeszcze taki stan, który dałby nam prawo do stwierdzenia, że partia w mieście jest w pełnym działaniu, wiadąc ją na co dzień, że jej praca to nie tylko zebrania i narady, a rozwiązywanie konkretnych spraw w zakładzie, w środowisku.

Oprócz pełnego uruchomienia wszystkich POP, za podstawową sprawę uważa się w Łomży pozyskanie dla partii szerokiego kręgu społeczeństwa, w tym również bezpartyjnych. Teza ta, głoszona w partii od lat, uchodząca obecnie za zwykły banał musi nabierać nowego znaczenia. Jest to warunek akceptowania wszystkich decyzji i postanowień partii, mających na celu służyć ludziom przez społeczeństwo.

Partia przecież nie działa w próżni — mówi tow. Czerniawski — i przeciwnik wykorzystuje tę sytuację, że nie docieramy do szerokiego kręgu społeczeństwa i uzbiera na naszą niekorzyść zwłaszcza tych ludzi, którzy już z natury nie lubią partii.

Można być młodym poetą

Wokół szkół i internatów słychać najczęściej głosne walenie zespołów „mocnego uderzenia”. Z reguły działalność artystyczna w tych placówkach oświatowych istnieje od akademii do akademii, organizowanych dla uczczenia różnego rodzaju rocznic. Poza tym nie dzieje się nie lub prawie nie. Dlatego warto uwagi są poświęcać uczniom z Zespołu Szkół Technicznych w Suwałkach skupionych w grupie poetyckiej.

Początków jej powstania doszukać się można we wrześniu ub. roku, kiedy pewnego wieczoru u koleżanki spotkała się cała trójka: Bożena Chmielewska — pisała wiersze od września ub. roku, Barbara Jonio — mająca nieco

ry nieufnie i podejrzliwie odnoszą się do naszych działań i posunięć. Przekonał ich się raz jeszcze jak trudno dotrzeć do ludzi z prostą prawdą, że partia pragnie swoje działania opierać o zasady socjalistycznej nowiny, o pozytywne doświadczenia swojej historii, że pragnie służyć klasie robotniczej i społeczeństwu, że nie ma powrotu do okresu, kiedy próbowano bardziej panować niż służyć i zabezpieczać interes swojej klasy. Do ludzkiej świadomości trudno również trafić fakt, że gwarantem pozytywnych zmian w życiu partii jest uchwała IX Zjazdu, nasz partyjny statut. Stąd też często jeszcze napotykamy na ów przysłowiowy mur nieufności i obojętności. I cieszyć nas może tylko to, że nie jest on już tak mocny i szczylny jak przed kilkoma jeszcze miesiącami.

Jakie są więc drogi wyjścia? Na VII Plenum KC stwierdzono, że dotarcie partii do szerokiego kręgu społeczeństwa będzie wówczas skuteczne, jeśli ludzie uświadomią sobie, że partia jest im potrzebna, że na co dzień odczuwają potrzebę istnienia partii i jej ludzi, że jest to potężna siła walcząca ze złem, do której można zwrócić się z każdą ludzką i społeczną sprawą. W podobny sposób podeszli do tego zagadnienia uczestnicy plenarnego posiedzenia KM w Łomży, gdzie szukano odpowiedzi na pytanie: czym w obecnej chwili powinna zajmować się POP? Stanowczo zaprzeczono wówczas bawieniu się w dużą politykę i górnolotną ideologię, choć z tej ostatniej zrezygnować w zupełności nie wolno. POP powinna nie wychodzić mocno poza krąg konkretnych, nieraz drobnych ludzkich spraw, zaliczając je do końca, a będzie to drobny krok do przodu w procesie odzyskiwania autorytetu i zaufania wśród ludzi.

— Był okres w naszej pracy — mówi I sekretarz KM, gdy niektórzy POP zarzucały nam wprost, że zajmujemy się tymi drobnymi ludzkimi sprawami, podczas gdy głąb nam sprawy większe — perspektywiczne rozstrzygnięć, czy politycznych decyzji. Było w tej krytyce wiele prawdy, ale prawdą było wówczas i jest również dziś to, że do takich działań byliśmy za słabi. Dziś również wielu rzeczy nie możemy dać społeczeństwu. I jest to przykre, że partia robotniczej świadomości nie jest dziś w stanie zapewnić takich warunków życia, jakie by ludzom pracy dać należało.

Jest jednak cała sfera problemów, gdy w grę wchodzi czynnik niezależny od materii, pieniędzy czy też surowców, a od porządnej roboty ludzi, od wrażliwości na ludzkie sprawy. W tym względzie — kontynuuje tow. M. Czerniawski — powinniśmy być bezkompromisowi, bo tu tkwią ogromne rezerwy naszej partii.

W. KŁOSIŃSKI



Wyremontowane rozrząsacze obornika niebawem wyjadą w pole.

Fot. Jan Małec

Wiosna nie zaskoczyła

Staraniem całej załogi SKR w Krasnopolu dobrze przygotowane wszystkie maszyny do wiosennych prac polowych. Pięgi, bronie, kultywatory, glebogryzarki, rozrząsacze obornika — to sprzęt, który jest teraz najbardziej potrzebny do prac rolniczych. Jak na razie w Krasnopolu nie ma z nim kłopotów. Ponadto sprawnych jest aktualnie czterdzieści ciągników, a siedem pozostałych w naprawie. Oczywiście i tu występują znaczne, stare kłopoty — brak części zamiennych, ogumienia i akumulatorów. Jednak ilość ciągników sprawnych całkowicie zabezpiecza potrzeby na usługi dla rolników z okolicznych wsi.

Ta dobra sytuacja z maszynami i sprzętem wiąże się z tym, że SKR w Krasnopolu całkowicie nastawiony jest na świadczenie usług rolnikom indywidualnym. Posiada on tylko 60 hektarów własnych gruntów. Na trzydziestu hektarach jesienią zasiano żyto, a na następnych trzydziestu teraz zaszle się owsie i jęczmień.

Konkurs bibliotek

Upowszechnianie czytelnictwa, rozwój pracy kulturalno-oświatowej wśród dzieci i młodzieży oraz rozbudowa sieci punktów bibliotecznych to cele konkursu ogłoszonego przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Łomży, który zainaugurujemy 1 kwietnia trwając do końca br.

Jego uczestnikami są biblioteki publiczne, filie i punkty biblioteczne w woj. łomżyńskim. Konkurs wyłoni także najbardziej rozrywkowy w klasie mieszkanca województwa, wśród dzieci (do 16 lat), młodzieży (17–30 lat) i dorosłych (powyżej 31 lat).

Do organizacji, a tym samym wsparcia, tej pozytywnej akcji włączyło się wiele organizacji i instytucji: Kuratorium Oświaty i Wychowania, WPK, ZS ZSMP, ZW ZMW, Komenda Chorągwi ZHP, ZW TWP, ZW TWP, ZW TKKS, Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Oddział Wojewódzki RSW i WZSR „Scha”. (jtb)



Mechanik — Jan Stergiej sprawdza głowicę ciągnika.

Ich cecha — zaangażowanie

Koło Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Wysockim Mazowieckim należy do produjących w woj. łomżyńskim. Należy do niego 249 członków, z których prawie połowa to ludzie w dalszym ciągu czynni zawodowo.

Stała troska o codzienną potrzebę sprawiła, że szeregi tej organizacji rosną. Znajdują się w niej żołnierze Armii Czerwonej i Ludowego Wojska Polskiego, żołnierze walczący na frontach zachodnich, uczestnicy ruchu oporu oraz ci, którzy brali udział w walkach wojennych w 1939 roku. W ZBWiD są również byli więźniowie obozów koncentracyjnych.

Zbawidowców cechuje aktywna i różnorodna działalność. Jednak szczególną wagę zwracają oni na rozwój różnych form współpracy z młodzieżą szkolną. Co roku organizowane są spotkania z uczniami szkół podstawowych i średnich. Stanowią one okazję do wzbogacenia wiedzy młodego pokolenia o trudnej walce narodu

polskiego o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Zbawidowcy nie są tylko weteranami walk wolnościowych, żyjącymi wspomnieniami. Ich praca w organizacji wyraża się potrzebą dnia dzisiejszego, służy polskiej rzeczywistości. Angażują się oni w proces wyścigu z trudnej społeczno-gospodarczej sytuacji, w jakiej znalazł się kraj. Uczestniczą aktywnie we wszystkich akcjach politycznych i społecznych, organizowanych w mieście i gminie.

Za działalność i zaangażowanie społeczne dwóch członków zostało odznaczonych Oficerami Krzyżami Odrodzenia Polski, a 40 — Krzyżami Kawalerskimi Odrodzenia Polski.

Doceniając ich zaangażowanie społeczne i pracę zawodową na rzecz rozwoju Ziemi Mazowieckiej społeczeństwo miasta i gminy ufundowało dla koła ZBWiD sztandar.

Uroczystość wręczenia sztandaru odbędzie się w dniu 15 bm. w kinie „Wars” o godz. 11. (Lat)

Czuwać nad wychowaniem młodzieży

Pracy ideowo-wychowawczej z młodzieżą w placówkach oświatowo-wychowawczych poświęcona była wojewódzka konferencja teoretyczno-polityczna w Łomży, zorganizowana przez Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz Wojewódzki Sztab Wojewski. Omówiono na niej wewnętrzne uwarunkowania obecnej sytuacji społeczno-politycznej kraju, przekazy relacje z centralnej konferencji teoretyczno-politycznej dla nauczycieli w Warszawie oraz określono zadania szkół i nauczycieli po VII Plenum KC PZPR.

Szkola, a więc środowisko nauczycielskie, było w okresie od sierpnia 1980 r. jednym z frontów walki politycznej. Paraliżowano organizację procesu dydaktyczno-wychowawczego, obniżano dyscyplinę pracy nauczycieli, a do destrukcyjnych, anarchizujących działań niejednokrotnie wykorzystywano młodzież, w krańcowych przypadkach, wywołując nawet strajk szkolny. Szkoła stała się nieraz polem prowadzenia antysocjalistycznej agitacji. Efektom takich szkodyliwych wychowawczych działań jest utrzymywanie się w niektórych szkołach i środowiskach młodzieży napięcie. Skutki te uświadczają się także w niektórych szkołach woj. łomżyńskiego. Ich zniwelowanie jest obecnie jednym z podstawowych zadań, stojących przede wszystkim przed samymi nauczycielami, którym Karta Nauczyciela ma otworzyć drogę do umocnienia moralnej i

materiałnej pozycji w społeczeństwie.

Określając zadania pracy ideowo-wychowawczej, zwrócono uwagę na konieczność konsolidowania zespołów nauczycielskich, sprawne wdrożenie Karty Nauczyciela, doskonalenie kadry pedagogicznej w problematyce wychowawczej; stworzenie w każdej szkole możliwości i atmosfery dyskusji z młodzieżą o aktualnych i przyszłych problemach rozwoju Polski i świata, wzmocnienie wychowawczej roli szkoły poprzez konsekwentne egzekwowanie regulaminów, eksponowanie w programach nauczania genyzy dnia dzisiejszego na szerokim tle historycznym, bez przemilczania lub pobieżnego traktowania niektórych okresów dziejów ojczyzny, nadanie wreszcie właściwej rangi wychowaniu dla pracy i przez pracę. (jtb)

Na budowie szpitala w Łomży

Brak przyspieszenia?

Łomżyńskie władze wojewódzkie zlustrowały, będącą w centrum społecznego zainteresowania, budowę Wojewódzkiego Szpitala i Zespołu Przychodni Lekarskich w Łomży. Obecni byli także przedstawiciele inwestora i wykonawcy. Stwierdzono niezadowalający postęp prac budowlanych.

Mimo pewnego rozwoju bazy lecznictwa otwartego (adaptacja na przychodnie rejonowe pomieszczeń mieszkalnych na Osiedlu Jantar, przychodnia na ul. Wagi) służba zdrowia Łomży pracuje nadal w ciężkich warunkach, które wpływają na niezadowalającą opiekę zdrowotną mieszkańców.

Istotną poprawę w tym względzie przyniesie dopiero adaptacja budynków przy ul. Szosa Zambrowska na zespół przychodni lekarskich, którą wykonuje piski „Budopol”. Prace miały pierwotnie zostać zakończone w grudniu ubr. W celu ich przyspieszenia powołano nawet społeczny komitet. Jednakże mały potencjał budowlany skierowany na tę inwestycję przez wykonawcę oraz brak materiałów spowodowały kolejne przesunięcia terminu przekazania obiektu służbie zdrowia.

Dopiero w I kwartale br. pod naciskiem władz województwa przedsięwzięcie przyspieszyło roboty. Obecnie pozostały już przede wszystkim prace wykończeniowe wewnątrz budynku oraz garaży przeznaczonych dla transportu WKTS. Opóźnione są nadal roboty zewnętrzne ze względu na brak sprzętu. Wykonawca gwarantuje przekazanie budynku do zagospodarowania przez służbę zdrowia w maju br. Ostateczna kosmetyka wymagać jednak będzie pomocy społeczeństwa przy pracach porządkowych.

Znacznie mniej zaawansowane są roboty na budowie szpitala, które rozpoczęto w grudniu 1979 r. W styczniu informowaliśmy o nieprzebiegającej organizacji prac i niezabezpieczeniu frontu robót. W efekcie do 20 lutego budowa praktycznie stała w I kwartale zamiast 5 mln zł przerobu — licząc w cenach z 1978 r. — wykonano prace wartości ok. 1,6 mln zł. Nadal trwają przetargi między inwestorem — Wojewódzką Dyrekcją Rozbudowy Miast i Osiedli Włocławskich, a głównym wykonawcą, piskim „Budopolem” o wielkość tegorocznych przerobu. By nadrobić opóźnienia trzeba w br. wykonać

Podczas krótkiego posumowania lustracji podkreślono, że rok bieżący zdecydowanie o ostatecznym terminie zakończenia budowy szpitala. Inwestycji niezbędnej dla lecznictwa województwa. Pod adresem wykonawcy wysunięto zarzut braku przęznego kierowania budową oraz kompetentnych działań ze strony dyrekcji, czego doświadczeniem jest permanentne niewywiązywanie się z przyjmowanymi na konkretnych naradach i spotkaniach z udziałem władz województwa ustaleni. (jtb)

ZUKOSA

Zapomniani

Pracownicy łomżyńskiego oddziału Międzywojewódzkiej Spółdzielni Inwalidów w Byłymostku otrzymują wypłaty 12-go każdego miesiąca. Około 80 ludzi z drugą i trzecią grupą inwalidzkiej zarabia niewiele — w granicach 4 tys. zł. Przy obecnych wysokich kosztach utrzymania zmniejsza się do ścisłego wyliczania poborów tak by starczyło do wypłaty do wypłaty. W kwietniu przypadała ona na drugi dzień świąt. Zgodnie z przepisami należało więc dokonać jej w ostatni dzień normalnej pracy, czyli — w tym przypadku — 9 kwietnia. Tak się nie stało. W tym czasie nie było w Byłymostku, ale ktoś w Byłymostku „zapomniał” przelać odpowiednią kwotę na konto w łomżyńskim banku. Tym sposobem kilkudziesięciu ludziom i ich rodzinom ograniczono — sformułowanie dość ładne — świadczenie i nie tylko zakupy.

Czy to się godzi — zapytali nas pracownicy łomżyńskiego oddziału Byłymostkiej spółdzielni. Pytanie owo przekazał Zarządowi Międzywojewódzkiej Spółdzielni Inwalidów, który ma nadzieję wyciągnąć odpowiednie wnioski na przyszłość. (jtb)

W kilku wierszach

● Miejskie Ogólnokształcące „Start” w Grajewie wspólnie z miejscową Spółdzielnią Mieszkaniową urządzą w sobotę, 17 kwietnia br., spotkanie dla dzieci pod hasłem „Dla każdego coś miłego”. W programie przewidziano m.in. konkursy, turnieje gry, zabawy rekreacyjne itp. Początek imprezy o godz. 11 w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Konstytucji 3 Maja.

● W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Szczępczynie, informujemy, że w dniu 15.IV. odbędzie się zebranie zaopiecznia Klubu Miłośników Dobrej Piły. Zapraszamy pod hasłem „Dla każdego coś miłego”. W programie przewidziano m.in. konkursy, turnieje gry, zabawy rekreacyjne itp. Początek imprezy o godz. 11 w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Konstytucji 3 Maja.

● W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Szczępczynie odbędzie się w sobotę, 17 kwietnia br., o godz. 17 odbędzie się kolejne zjawienie młodzieży pod hasłem „Spotkamy się i podyskutujemy”. Jest to cykl pogadanek „Akcja — młodzież” w ramach działania Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

● Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Szczępczynie ogłasza zapisy uczniów szkół podstawowych, pragnących uczestniczyć w pracach Teatruku Dramatycznego i Lalkowego. Zapisy w terminie do dnia 15.IV. przyjmują instruktorzy MGOK.

● Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Szczępczynie, informujemy, że w dniu 15.IV. odbędzie się zebranie zaopiecznia Klubu Miłośników Dobrej Piły. Zapraszamy pod hasłem „Dla każdego coś miłego”. W programie przewidziano m.in. konkursy, turnieje gry, zabawy rekreacyjne itp. Początek imprezy o godz. 11 w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Konstytucji 3 Maja.

● W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Szczępczynie odbędzie się w sobotę, 17 kwietnia br., o godz. 17 odbędzie się kolejne zjawienie młodzieży pod hasłem „Spotkamy się i podyskutujemy”. Jest to cykl pogadanek „Akcja — młodzież” w ramach działania Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

● Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Szczępczynie ogłasza zapisy uczniów szkół podstawowych, pragnących uczestniczyć w pracach Teatruku Dramatycznego i Lalkowego. Zapisy w terminie do dnia 15.IV. przyjmują instruktorzy MGOK.

Ciekawie o jakim wierszu rozmawia polonistka Maria Czigier z Markiem Sobczakiem.